DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 52. Wtorek, 21 Lutego (5 Marca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 20 Lutego (4 Marca).

W Rozkazach do wojsk warszawskiego okręgu wojennego z d. 14 (26) lutego znajduje się następujący rozkaz Jenerał Feldmarszałka: „Główny naczelnik własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw Królestwa polskiego zawiadomił mnie, że Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedłożenia przez naczelnego prokuratora najświętobliwszego synodu przedstawienia warszawskiego arcybiskupa Joanicjusza, w przedmiocie odprawiania w powierzonej mu djecezji nabożeństw i procesij, corocznie 4 kwietnia na pamiątkę ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego mu niebezpieczeństwa, — Najwyżej zezwolić raczył na odprawianie takich nabożeństw i procesji w Warszawie i innych miastach królestwa polskiego według wskazanych przez arcybiskupa zasad. W skutku tego warszawski arcybiskup Joanicjusz, zgodnie z Najwyżej zatwierdzoną decyzją najświętobliwszego synodu, wydał do duchowieństwa prawosławnego warszawskiej djecezji, następujące w tym przedmiocie rozporządzenie: 1) W Warszawie odbywać corocznie 4-go kwietnia, procesje z katedry prawosławnej na plac saski, jako najstosowniejszy do uroczystego nabożeństwa, gdzie na wcześnie przygotowanem miejscu odprawić dziękczynne do Boga modły z przyklęknięciem i całodziennem biciem w dzwony, a po nabożeństwie procesja ma wracać do katedry w takim samym porządku jak na plac. W procesji i nabożeństwie ma uczestniczyć całe tak djecezjalne, jak i wojskowe znajdujące się w Warszawie duchowieństwo, które ma się w tym celu wcześnie zgromadzić w katedrze. 2) W twierdzach, w miastach gubernjalnych i powiatowych, procesję w wyżej określonym celu odbywać po mszy, na jeden z placów, który na to będzie wyznaczony, w twierdzach przez komendantów, a w miastach przez władze cywilne, za porozumieniem z miejscowemi przełożonymi cerkwi; w miastach gdzie jest nie jedna prawosławna cerkiew, duchowieństwo parafialne i wojskowe, ma się zgromadzić do tej cerkwi, z której uznane będzie najdogodniejszem odbyć procesję na plac; po nabożeństwie procesja ma powracać w poprzednim porządku do cerkwi. 3) W cerkwiach wiejskich, również jak w klasztorze Jabłoczyńskim, wspomnione modły odprawić wewnątrz cerkwi. 4) W razie gdyby dzień 4-go kwietnia przypadł w wielkim tygodniu lub w niedzielę wielkanocną, nabożeństwo i procesję odbywać w sposób wyż oznaczony w poniedziałek wielkanocny. Zawiadamiając o tem wojska powierzonego mi okręgu polecam: w miejscach kwaterowania wojsk w dniu wyznaczonym na to nabożeństwo ustawiać wojsko na placach gdzie będzie odbywało się nabożeństwo, — w twierdzach z rozporządzenia ich komendantów, a w miastach za porozumieniem się starszych zwierzchników wojsk z miejscową władzą cywilną, przyczem znajdować się mają także urzędnicy wydziału wojskowego, nie zajęci w dniu tym służbą."

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 18,133 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Sukcesorom Ireny *Zbijewskiej*, właścicielom dóbr Nakło, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminie Irządze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,400 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. Antoniemu *Skupieńskiemu*, właścicielowi dóbr Kaznów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Zelgoszcz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,348 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Jakóbowi *Sakowicz*, właścicielowi dóbr Srebrowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożejewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,202 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. Bronisławie *Biesiekierskiej*, właścicielce dóbr Koneck, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Straszewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,590, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Aleksandrowi *Naimskiemu*, właścicielowi wsi Marcinów (Emilew), położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Kozłów-biskupi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 221 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. Wojciechowi i Karolinie *Podoskim*, właścicielom wsi Łęg-Kasztelański, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Majki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,685 kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Antoniemu *Wrotnowskiemu*, właścicielowi dóbr Kadłubska-Wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 910, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Sukcesorom Michała *Szerwińskiego*, właścicielom dóbr Mironiszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Aleksota, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 686 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Leokadji *Szemilińskiej*, właścicielce dóbr Zaborowo lit. A, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Szczepkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,985, przypadające na mocy roporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) roku bieżącego Klementynie *Deskur*, właścicielce dóbr Kowala-Stępocina, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kowala-Stępocina, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 63,187 kop. 71, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. Hr. Janowi Ostroróg-*Sadowskiemu*, właścicielowi dóbr Rękoraj, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminach Bogusławice i Podolin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,728 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Józefowi *Sęgajło*, właścicielowi dóbr Kidule-Kejmele, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Władysławowskim, Gminie Kidule, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,142 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Aleksandrowi *Kączewskiemu*, właścicielowi dóbr Brzeżno, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Pławanice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,896 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Marjannie *Wąsowicz*, właścicielce dóbr Tłuchowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,095 kop. 20, przypadajace na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Wilhelminie *Lityńskiej*, właścicielce dóbr Nedeżowo A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Typin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 630 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Michalinie *Żurawskiej*, właścicielce wsi Jaślików E., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Łopienik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 193 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Sukcesorom Józefa *Rembielińskiego*, właścicielom dóbr Jaślików F., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Łopienik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, podaje do wiadomości osób interesowanych, że przy Szpitalu św. Tadeusza w mieście Łowiczu wakuje posada Lekarza z płacą rs. 90 etatem oznaczoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę, wnosić mają do Rady Głównej Opiekuńczej podania na papierze stemplowym ceny kop. 75 i dołączyć patent na stopień naukowo lekarski, oraz pozwolenie do praktyki w Królestwie. Termin do wnoszenia podań oznacza się jednomiesięczny od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą zostanie.

Zarządzający dochodami akcyznemi Gubernji Radomskiej. — Urzędnicy Zarządu akcyznego Gubernji Radomskiej, zrzekli się wynagrodzeń pieniężnych, przypadających im w połowie od kar, za wykrycie przekroczeń Ustawy o dochodzie od trunków, na korzyść Warszawskiego Ruskiego Gimnazjum, przeznaczając takowe fundusze, w rodzaju pomocy dla zdolniejszych i godniejszych uczniów, którzy ukończywszy kurs nauk w tem Gimnazjum, zapragną dalej się kształcić w jednym z Uniwersytetów Cesarstwa, lub też dla tych z uczniow, którzy nie ukończyli Gimnazjum, lecz przy ubóstwie materjalnem odznaczają się wzorowemi postępami w naukach i chwalebnem prowadzeniu się, a to stosownie do uznania Rady Gimnazjalnej. O niniejszem Zarząd Akcyzy Gubernji Radomskiej uznał za obowiązek podać do wiadomości publicznej.

Order. — Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej mianować raczył liczącego się przy departamencie dochodów celnych, radcę stanu Ignacego *Komarnickiego*, kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy IV, za nieskazitelną wysługę 35 lat na posadach klasowych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Lutego (4 Marca).

W Austrji położenie ciągle jest pełne niepewności. Dziennikom czeskim, które zalecały wyborcom, aby do przyszłego sejmu czeskiego, wybrali tych samych posłów, którzy zasiadali obecnie i które dowodziły, że droga jaką obrał rząd dąży do absolutyzmu, wytoczono procesa. Jeden z tych dzienników wyraził nawet nadzieję, iż wybrani przez sejm morawski delegaci do rady państwa, nie przyjmą mandatów. Jak donosi *Die Presse*, na radzie gabinetowej postanowiono rozwiązać sejmy morawski i kraiński. Jeszcze większe panuje wzburzenie z tamtej strony Litawy, mianowicie w Kroacji. Kongregacja w Zagrzebiu, gdzie zaczęły się ukazywać plakaty rewolucyjne, ogłosiła za zdrajcę kraju każdego, ktoby działał przeciw samoistności trójjedynego królestwa. Tymczasem gabinet wiedeński przesłał ostrzeżenie dziennikom kroackim, zapewniając, że samoistność ta jest chimerą. Z tonu dzienników węgierskich, można wnosić, że gabinet węgierski podziela to zdanie. Ważne zatem zawikłania są nieuniknione.

Wiadomości ze Wschodu ciągle odznaczają się sprzecznością. I tak, telegram urzędowy z Bukaresztu, zaprzecza wieściom o sprzysiężeniu, spisku i aresztowaniach, uważając te wieści za złośliwe zmyślenie. Telegram z Konstantynopola przez Paryż, zaprzecza wiadomościom z Aten i Korfu, o zwycięztwach powstańców na w. Kandji; lecz kilkomiesięczne doświadczenie nauczyło, jaką wiarę można przywiązywać do urzędowych telegramów z Konstantynopola, które już tyle razy stanowczo zapewniały o zupełnem poskromieniu powstania na w. Kandji. Lecz najsprzeczniejsze są wiadomości z Egiptu, bo kiedy jedna z nich zapewnia o pokojowych usposobieniach wice-króla, który polecił zmniejszyć armję, druga również stanowczo utrzymuje, że wice-król obstaje przy swem żądaniu większej niezależności od sułtana, a nawet domaga się, aby wyspa Kandja oddana mu została w posiadanie, dopóty, dopóki nie będą mu zwrócone koszta wyprawy wojsk egipskich na w. Kandję.

Tymczasem urzędownie potwierdziła się wiadomość, że rząd włoski polecił uzbrojenie eskadry morza śródziemnego, która 15-go b. m. uda się na wody greckie. Ruch wyborczy we Włoszech wzrasta. Po manifeście opozycji parlamentarnej i programie p. Ricasolego, ukazał się teraz program liberalnego komitetu wyborczego, stanowiący odpowiedź na program gabinetu.

Telegram z Nowego Jorku wskazuje, że zamierzone utworzenie kanadyjskiej konfederacji wywołało obawy w Stanach Zjednoczonych. W izbie reprezentantów, wniosek, że konfederacja kanadyjska zagrażałaby bezpieczeństwu i pokojowi Zjednoczonych Stanów, przekazany został do rozstrząśnięcia komisji spraw zagranicznych. Trudno będzie zapewne wykazać, że konfederacja kanadyjska zagraża bezpośrednio Stanom Zjednoczonym, lecz świadomość, że przy boku tych ostatnich będzie się znajdował taki współzawodnik, musiała sprawić silne wrażenie.

Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 28 lutego.* Namiestnik czeski hr. Rothkirch ma być usunięty z tego stanowiska i zastąpiony przez barona Mecsery. (*Die Presse.*)

* *Praga, 28 lutego.* Namiestnik wyznaczył nowe wybory do sejmu, w gminach wiejskich na 20-go, w miastach na 22-go i z wielkich posiadłości ziemskich na 26-go marca. (*Tamże.*)

* *Praga, 1 marca.* Pisma czeskie zastanawiają się dopiero dziś nad rozwiązaniem sejmu; zapowiadają one po nowych wyborach tenże sam skład sejmu i wynurzają przekonanie, że droga, na którą się weszło, może zaprowadzić jedynie do absolutyzmu. *Politik* daje do zrozumienia, że wybrani w Morawji członkowie do rady państwa, nie powinni do takowej zgłosić się. (*Tamże.*)

* *Praga, 1 marca.* Z powodu ogłoszenia wczorajszej odezwy podniecającej, dziennikom *Politik* i *Narodni Listy* wytoczone zostały procesa i prokurator wzbronił im powtórzenia tej publikacji. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 lutego.* *Gazzeta uffiziale* ogłasza dekret, polecający utworzenie stałej eskadry morza Śródziemnego. Podług *Italie*, eskadra ewolucyjna morza Śródziemnego uda się 15-go marca, pod dowództwem admirała Ribotti, na wody Lewantu, dla udzielenia opieki poddanym włoskim.— *Opinione* donosi, że jenerał Menabrea towarzyszyć będzie księciu Humbertowi w jego podróży do Wiednia. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 1 marca.* Podług wiadomości telegraficznych z Kairu z daty wczorajszej, bezzasadne są pogłoski o zwiększaniu składu armji egipskiej. Przeciwnie, wice-król rozkazał zredukować armję o połowę. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 1 marca.* Pomimo zaprzeczeń ze strony pism półurzędowych, w sferach dobrze poinformowanych zapewniają jak najbardziej stanowczo, że wice król Egiptu wystąpił z całym szeregiem żądań wielkiej doniosłości. Izmael pasza dopomina się o prawa używania tytułu „władcy Egiptu", o upoważnienie go do bicia własnej monety i do samoistnego mianowania wodza naczelnego armji; obok tego mają być oddane pod administrację Egiptu miejsca święte w prowincji Hedżas i wszystkie brzegi wschodnie morza Czerwonego. Wice-król żąda nareszcie, ażeby wyspa Kandja oddaną mu została na tak długo, aż dopóki Porta zwróci mu koszta wyprawy na tę wyspę. Wielki wezyr i Fuad pasza usiłują skłonić wice-króla do zaniechania tych żądań. (*Tamże.*)

* *Londyn, 1 marca.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą 28 lutego wieczorem, przez telegraf atlantycki: Prezydent Johnson zamierza postawić veto przeciw bilowi dotyczącemu zaprowadzenia w Stanach południowych administracji militarnej. W izbie reprezentantów postawiona została rezolucja, ażeby zażądano od prezydenta objaśnień w przedmiocie zamiaru ukonstytuowania królestwa kanadyjskiego. Rezolucja ta, obejmująca oświadczenie, że królestwo podobne zagrażałoby bezpieczeństwu i pokojowi Stanów Zjednoczonych, odesłaną została komisji spraw zagranicznych do zaopinjowania.— Podług wiadomości z Meksyku z 24-go lutego, komunikacje na wszystkich drogach głównych pomiędzy stolicą i brzegami, zostały przerwane przez republikanów. Stronnicy cesarza i cudzoziemcy robią przygotowania do opuszczenia kraju. (*Tamże.*)

* *Haga, 1 marca.* Minister spraw zagranicznych zaprzeczył dziś w izbie drugiej pogłosce, jakoby Prusy żądały rozbrojenia twierdz Maestricht i Venloo. Minister powiedział między innemi: „Nie było nigdy o tem mowy. Nie należy dawać wiary wszystkim tym pogłoskom. Wypada atoli zabezpieczyć się na wszelką ewentualność i nie szczędzić ofiar, jakich może wymagać utrzymanie niepodległości kraju." (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Zagrzeb, 28 lutego.* Rozrzucono tu plakaty rewolucyjne. (*Tamże.*)

* *Southampton, 1 marca.* Podług listów przywiezionych przez parostatek *Tasmanian*, rząd chilijski postanowił zawrzeć pokój z Hiszpanją. (*Tamże.*)

* *Berlin, 2 marca.* W parlamencie niemieckim odbyły się wybory na prezesa. Wszystkich głosów było 240, a bezwarunkowa większość wynosiła 121 głosów. Simson uzyskał 120 głosów, hr. Stolberg 73; przy następnem głosowaniu co do powyżej wzmiankowanych, wszystkich głosów było także 240; Simson wybrany został 127 głosami; hr. Stolberg uzyskał 89 głosów. Simson przyjął wybór. (*Wolfs. T. B.*)

* *Berlin, 2 marca.* W poniedziałek odbędzie się posiedzenie plenarne parlamentu, na którem prezydjum związkowe złoży projekt ustawy związkowej; we wtorek rozstrzygniętą zostanie kwestja, czy dla każdego rozdziału ustawy ma być mianowana osobna komisja. (*Tamże.*)

* *Berlin, 2 marca.* Przy wyborze na pierwszego wice-prezesa parlamentu niemieckiego dano ogółem 239 głosów; przy powtórnym zaś wyborze było głosów 231; książę Ujest uzyskał 119, a Bennigsen 94 głosów. Książę Ujest przyjął wybór. Przy wyborze na drugiego wice-prezesa głosowało 227 członków; wybrany został Bennigsen. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 2 marca.* *Die Prese* donosi: Rząd postanowił na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej rozwiązać sejmy morawski i kraiński. Reskrypta cesarskie w tym przedmiocie mają być za kilka dni ogłoszone. (*Tamże.*)

* *Trjest, 2 marca.* Deputacja grecka, która udała się ztąd do Udine, przyjętą została natychmiast przez Garibaldego. Ten ostatni oświadczył, że całe Włochy są usposobione na korzyść greków, że posłał on swego syna Riciotti i licznych oficerów dla dania poparcia grekom na wyspie Kandji i że sam on uda się tam przy sprzyjających okolicznościach. (*Tamże.*)

* *Peszt, 2 marca.* Izba deputowanych przyjęła projekt w przedmiocie poboru podatków z nieznacznemi zmianami. Na posiedzeniu wieczornem ma być roztrząsany projekt dotyczący poboru rekrutów. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 2 marca.* *Levante Herald* stwierdza szerzenie się stronnictwa „młodej-Turcji", powołanego do wywierania wielkiego w Turcji wpływu. (*Tamże.*)

* *Paryż, 1 marca.* Langrand-Dumonceau przybył tu z Rzymu i chce przywieść do skutku włoski plan finansowy wspólnie z Rotszyldem i Crédit foncier. — Z rozkazu cesarza Maksymiljana, poselstwa meksykańskie otrzymały polecenie nie posyłania do Meksyku żadnych depesz z raportami. Obawiają się, ażeby po wycofaniu wojsk francuzkich nie została przerwana komunikacja pomiędzy stolicą i Vera-Cruz. (*Tamże.*)

* *Paryż, 1 marca.* W depeszy urzędowej z Konstantynopola z daty wczorajszej powiedziano: Wiadomości telegraficzne z Aten i Korfu, donoszące o zwycięztwie odniesionem 13-go i 14-go lutego przez powstańców nad oddziałem 8,000 turków, o zwycięzkiem posuwaniu się powstania i o nowych okrucieństwach popełnionych przez turków. pozbawione są wszelkiej zasady. (*Tamże.*)

* *Florencja, 1 marca.* Podróż księcia Humberta do Wiednia, odroczoną została do świąt wielkanocnych. (*Tamże.*)

* *Londyn, 2 marca.* Podług wiadomości z Nowego-Jorku, przywiezionych przez parostatek *Tasmanian*, senat poparł veto postawione przez prezesa przeciw bilowi dotyczącemu przypuszczenia stanu Colorado do unji. Nie ma żadnych widoków, ażeby bil w przedmiocie taryfy roztrząsany był podczas teraźniejszej sesji kongresu. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 1 marca.* (Depesza urzędowa). Gazety otrzymywały często w ostatnich czasach wiadomości, które pochodziły ze złośliwych źródeł i donosiły o zaszłych tu jakoby rozruchach, sprzysiężeniach i aresztowaniach. Wszystkie te wiadomości są całkiem fałszywe i nie mają najmniejszej podstawy. Źródło wiadomości tego rodzaju jest tu dobrze znane i nikt nie żywi przekonania, ażeby takowe miało tu miejsce; przypisać je raczej należy dążnościom zagranicznym. (*Tamże.*)

* *Drezno, 2 marca.* Na odbytych dziś ściślejszych wyborach w Schneebergu (19-ty okrąg wyborczy saski), adwokat Dr. Minkwitz z Drezna, wybrany został do parlamentu związku północno-niemieckiego 6,284 głosami z liczby 10,346. Wybory przeto do parlamentu zostały w królestwie saskiem całkiem ukończone. (*Tamże.*)

* *Lwów, 2 marca.* Sejm galicyjski postanowił 99-u głosami przeciw 34-m, posłać reprezentantów do rady państwa; poprzednio zaś referent Ziemiałkowski cofnął swój projekt adresu, a projekt adresu rusinów został odrzucony. (*Tamże.*)

* *Praga, 2 marca.* *Narodni Listy* opowiadają dziś dzieje początku adresu większości, który był rezultatem narad kongresu słowiańskiego. Ten ostatni byłby rozszedł się bez skutku, gdyby wpływ szlachty nie był odniósł zwycięztwa. Już wówczas reprezentanci morawscy wystawiali zupełny brak widoków na powodzenie federalistów przy ewentualnych nowych wyborach, słoweńcy zaś i polacy wynurzyli obawę, że hr. Gołuchowski może zostać odwołanym. Morawianie i polacy, zdaniem *Narodnich Listów*, nie odpowiedzieli pokładanym w nich nadziejom i narazili czechów na szwank.— W redakcji dziennika *Politik* odbyto wprawdzie wczoraj rewizję, lecz bezzasadną jest pogłoska, jakoby czeskiemu komitetowi wyborczemu miał być wytoczony proces z powodu ogłoszenia przez niego odezwy wyborczej. (*Die Presse.*)

* *Nowy Jork, 28 lutego.* Wiadomości z Vera-Cruz z d. 24-go lutego donoszą, że juaryści opanowali komunikacje z Meksykiem i wszystkie ważne punkta położone na drodze do stolicy. (*Tamże.*)

* *Pesst, 1 marca.* Na konferencji lewej strony przyjęto z małemi odmianami projekt gabinetu dotyczący sprawy podatków. Co do poboru rekrutów żądano, ażeby wprzód na zasadzie prawa i według prak-

tyki konstytucyjnej, wyznaczono osobną komisję, przed którą ministerjum usprawiedliwi się z konieczności poboru rekrutów. Po złożeniu dopiero sprawozdania przez komisję, izba przystąpi, według decyzji lewicy, do ostatecznych rozpraw nad rezolucją.— Deputowani siedmiogrodzcy zgodzili się na zasadę odpowiadającą ich życzeniom i zapatrywaniu ministerstwa, która zostanie przedstawioną gabinetowi. Nadeszło już urzędowe zawiadomienie o przybyciu w przyszłym tygodniu ich cesarskich mości do Pesztu. Komitet obywatelski przyśpiesza przygotowania do uroczystego przyjęcia, które najdalej na wtorek mają być ukończone *(Cor. Bür.)*

* *Peszt, 1 marca.* Dziś odbyło się uroczyste pochowanie zwłok arcyksięcia Stefana w arcyksiążęcych grobach famlijnych w Budzie. Przy uroczystości żałobnej byli obecnymi brat i szwagier nieboszczyka. Oprócz tego stawili się arcyksiążęta Józef, Karol, Ferdynad, jenerał belgicki Monkerke w imieniu dworu belgickiego, reprezentant dworu oldenburgskiego, ministrowie węgierscy i deputacje obu izb sejmowych. *(Wolffs T. B.)*

* *Peszt, 2 marca.* Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji stronnictwa Deaka występowano z niewłaściwemi uwagami przeciwko projektowi o podatkach, którym oponował minister skarbu. Deak brał także udział w rozprawach, objaśniając mylne pojęcia. Projekt rządowy przyjęty dziś zostanie zapewne bez wielkiej trudności. *Sürgöny* donosi, że ich cesarskie moście przybędą w środę lub w czwartek do Pesztu. *Naplo* co do czterech projektów ministerstwa pisze: Wspólnym ich charakterem jest to, że ocalają kraj od wielkiego zawikłania i wprowadzają go w posiadanie wielkich praw konstytucyjnych. Projekt o podatkach oddaje w ręce węgrów pobór i administrację wszystkich podatków; gdyby zaś nie dano do tego upoważnienia, rząd austrjacki byłby znów zmuszony wziąć w swoje ręce całą sprawę podatkową. *(Cor. Bur.)*

---

* Wczoraj z powodu rocznicy wstąpienia na Tron Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Alexandra II, o godzinie $10\frac{1}{2}$, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył w Zamku: Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników wszystkich klas, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych. Nasępnie JW. Jenerał-Feldmarszałek raczył się udać do katedry prawosławnej św. Trójcy na uroczyste nabożeństwo, podczas którego dane było z wałów warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli 101 wystrzałów z dział. Przedtem o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano, odprawione było w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, w obec urzędników wszystkich władz, uroczyste nabożeństwo. Jednocześnie odprawione były podobne nabożeństwa we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. Wieczorem, w wielkim teatrze, dane było widowisko bezpłatne, zakończone kantatą, przez śpiewaną od wszystkich artystów opery polskiej i włoskiej, a na żądanie publiczności powtórzoną. O zmroku miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją

---

* (Ruskie towarzystwo dobroczynności). W ciągu miesiąca stycznia przyjęci zostali na członków ofiarodawców tego towarzystwa: J. N. Andrejew, S. J. Pustoszkinowa, P. D. Łaktajew. Pieniężnych ofiar w ciągu stycznia wpłynęło, 279 rsr. 86 kop., w tej liczbie składek trzech nowych członków 18 rsr., zebranych na książeczki przez członków towarzystwa: księżnę S. W. Masalską 144 rsr. 20 kop., baronowę E. N. Mengden 47 rsr. 21 k., baronowę E. N. Mengden 25 rsr., i ofiarowanych przez kaliską komendę żandarmerji 45 rsr. 45 k.

* (Bal kostiumowy). Przypominamy, że bal kostiumowy w salach klubu ruskiego, na dochód ubogich zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności, jak donosiliśmy w Nr. 50 naszego dziennika, odbędzie się jutro, we wtorek.

* (Kronika brukowa). Teraz, gdy już tegoroczny karnawał, zmęczony tańcem, znużony bezsennością i zdenerwowany zarówno spirytualnemi jak i sensualnemi wrażeniami, ostatni dech wydaje, gdy dni jego życia a nawet godziny już są policzone,— naszej kronice brukowej nie brak bogatych materjałów. Ostatni tydzień naprzykład, ileż zawierał faktów! W czwartek, ostatni koncert Bilsego; w piątek, *meetting* dziękczynny wyprawiony przez delegowanych członków warszawskiego towarzystwa dobroczynności dla artystów włoskich, którzy udział w koncercie na dochód ubogich, zostających pod opieką tegoż towarzystwa przyjęli; w sobotę, ostatnie, benefisowe wystąpienie p. Bogdanow i bal ostatni w resursie obywatelskiej; wczoraj nakoniec, drugi, choć bogdaj nie ostatni koncert Litolffa w teatrze o południowej porze, ostatnia maskarada na redutowych salach i przedostatnia reduta w Dolinie z bezpłatnem dla domin i... *damin* wejściem. — Dodawszy do tego, że dzisiaj mamy ostatni bal w kupieckiej resursie, a jutro może ostatni bal kostjumowy w klubie ruskim, przyjdziemy do przekonania, że Warszawa obecnie pływa w chaosie „ostatków” z których pozostanie na jej szacie i w jej kieszeniach tak ,wiele „niedostatków”, że im ani koncerta dobroczynne ani filantropijne przedstawienia ani nawet loterja z miljona losów złożona, nie zaradzą! O koncercie wczorajszym Litolffa nic nowego powiedzieć nie możemy — znakomity ten kompozytor i wirtuoz razem, odegrał wczoraj ten sam prawie program co i na pierwszym opisanym już przez nas koncercie. Pp. Rota i Corsi artyści włoscy, przyjęli udział we wczorajszym poranku Litolffa; pierwszy odśpiewał uroczo piękny romans z opery „Marja de Rudenz” Donizettego, drugi zaś wykonał arję z „Luisy Miller” Verdiego. Kilkaset osób zebrało się w sali wielkiego teatru, gdzie koncert ten miał miejsce a rzęsiste oklaski i przywoływania zaświadczyły mistrzowi fortepjanu i artystom włoskim o zupełnem zadowoleniu słuchaczy.—Wieczorem po skończeniu widowisk, z których jedno w teatrze wielkim bezpłatne było, jako przypadające w dzień uroczystości dworskiej, publiczność warszawska rozdzieliła się na mnóstwo grup:—najliczniejsze z nich udały się na wieczory i bale w prywatnych salonach, z których jeden, przy alei belwederskiej, jaśniał do białego dnia światłem balowem i dźwięczał wesołą muzyką. Już to podczas ostatnich dwóch dni minionych, Warszawa tyle wydała balów i wieczorów, tak powszechnie się tu bawiono, że literalnie zabrakło w mieście fryzjerów do ubierania głów damom, które całe dni prawie oczekując, przed tualetami spędziły. Wiadomo nam również że cukiernie, jakkolwiek ich znaczna jest liczba, nie mogły wystarczyć licznym obstalunkom cukrów, ciast i lodów.—Poważna firma Loursa zapewniła, iż od lat trzydziestu, nigdy jeszcze tak znacznych zamówień nie miała; dowodzi to że nie tylko na chęci do zabaw lecz i na gotówce Warszawie dotąd nie zbywa.... Mówiąc o balach i zabawach, musimy oddać słuszność wieczorowi sobotniemu w resursie obywatelskiej. Zgromadził on około 1000 osób a bogate urządzenie sali balowej i odpoczynkowej, nagromadzenie kwitnących roślin, słowem całe urządzenie tego wieczoru prawdziwie świetnem było.—Wczorajsza maskarada nie zbyt liczną i nie zbyt ożywioną była; toż samo da się powiedziać i o reducie w Dolinie, która nie wielu znalazła zwolenników. *Al.*

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, obchodzone było, z wystawieniem, procesjami i podwójnemi kazaniami, nabożeństwo odpustowe ku czci Przenajświętszego Sakramentu. Tegoż dnia podobne nabożeństwo miało miejsce w kościele św. Józefa Opieki na Krakowskiem-Przedmieściu.—Wczoraj w kościele św. Anny Matki Marji Panny, odprawioną była solenna wotywa przed ołtarzem św. Bałdzimierza patrona kowali. - W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana. sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Kucharski, kler seminaryjski odśpiewał mszę Słoczyńskiego.

* (Tydzień handlowy). *Warszawa, 2 marca. Zboże.* Dowozy zbożowe na targ nasz w ubiegłym tygodniu, z powodu złej drogi były słabe, skutkiem czego ceny tak pszenicy jak żyta pozostały niezmienione. Wiadomości z targów zagranicznych ciągle są niekorzystne, jedynie niedostatkowi dowozu przypisać można utrzymanie się cen. Tranzakcje odbyły się tylko na potrzebę konsumcji miejscowej. W innych gatunkach ziarna obroty były nieznaczne, a ceny nie uległy zmianie. *Okowita* uległa drobnym fluktuacjom z dnia na dzień, w końcu jednak usposobienie z powodu zmniejszonych dowozów wzmocniło się. *Wełna.* W tygodniu ubiegłym objawiło się więcej chęci kupna. Ceny jednak nie zmieniły się. Płacono za 300 cetnarów zakupionych do Rosji, wełny średnio-cienkiej polskiej od 93—98 tal., oraz za 40 cent. do Tomaszowa po 93 tal. W interesie kontraktowym uskuteczniono również kilka tranzakcji, płacono od 85 do 98 tal. Stosunek roczny cen obecnych z zeszłorocznemi nie zmienił się. *Cukier.* W bieżącym tygodniu ceny nie uległy zmianie. *(Gaz. Handl.)*

* (Prelekcja pr. Lewestama). Wczoraj w auli szkoły głównej, profesor Lewestam miał siedmnastą prelekcję o literaturze XIX wieku, głównie zaś mówił o Zygmuncie Krasińskim, odłożywszy do następnego odczytu, harakterystykę Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej).

Ф.

* (Różne wiadomości). Henryk Zaniewicz, skrzypek, w celu korzystania specjalnie na drodze obranego zawodu, udaje się za granicę. Dla poparcia tego zamiaru, przy pomocy życzliwych osób, urządza koncert wokalno-instrumentalny. — W tych dniach nadesłano z St. Petersburga do Warszewy 5 olbrzymich obrazów treści historycznej, pędzla utalentowanego artysty, doktora Smokowskiego. Obrazy wkrótce umieszczone będą na tutejszej wystawie sztuk pięknych w hotelu europejskim.—W roku 1866 liczba członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, wynosiła ogółem 784 osób; do dnia zaś 1 marca r. b. przybyło członkow nowych 92. — W piątek o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem, w ochronie imienia księdza Baudouina, przy ulicy Długiej, miała miejsce zabawa karnawałowa, staraniem opiekuna tejże ochrony p. Jana Gautier, urządzona dla dziatek do ochrony uczęszczających. Był to rodzaj widowiska scenicznego; przytem jeden z amatorów przedstawił dzieciom kilka sztuk magicznych, a inny chromotropy, na który to cel zakład optyczny pod firmą P. Zajslera, ofiarował aparat, a p. Pik wzory. Dzieci odegrały (o czem już wzmiankowaliśmy), przedstawienie kolendowe w dwóch odsłonach, p. t. „Żonn Heroda” przez J. Grajnerta. Potem nastąpiły dwie piosnki pod tytułem „Pokojówka” również w „Zorzy” pomieszczone. Z kolei była zabawka tak zwana „Wesele Zosi”, z kilku śpiewek złożona, w której wystąpiło dwanaście dzieci. W pauzach widowiska tego p. J. K. Chwalibóg wraz z panem Holtz, bezinteresownie grali, pierwtzy na fisharmonji, drugi na skrzypcach.

* (Wypadki). Onegdaj, na ulicy Gnojnej znaleziono leżącego człowieka w stanie zupełnego osłabienia, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, który wieziony do szpitala na kurację, w drodze życie zakończył.—Tegoż dnia, w domu Nr. 329 przy ulicy Nowe-Miasto, zatlił się sufit w kuchni, lecz przybyli kominiarze zaraz takowy ugasili. — W dniu wczorajszym, Stanisław Kosmowski, właściciel domu Nr. 205/6, idąc ulicą Brzozową, upadł i złamał prawą rękę.—W tymże dniu Estera Dyna Fenik, żona handlarza zamieszkała w jednej stancji z Ryfką Egertodt, trudniącą się szyciem, z niewiadomych powodów rzuciła w nią tasakiem i skaleczyła jej palec wskazujący lewej ręki, z nadwerężeniem kości.—Ignacy Lybczyński, rozwożący piwo od piwowara Limprechta, przejechał starozakonnego Abrachama Kantor, wyrobnika przechodzącego ulicą Gęsią.

---

* (Legat). *Mosk. Wied.* donoszą z Odesy o testamencie pułkownika Ja.... (dotąd żyjącego) który zapisał uniwersytetowi noworosyjskiemu 200,000 rsr., przeznaczając procenta od tego kapitału na stypendja dla biednych uczni. Jeżeli suma ta zmienioną, zostanie na papiery banku ziemskiego chersonskiego, (po 73 za 100) to wyniesie kapitał 254,000, od którego $5\frac{1}{2}$ procent uczyni 14,000, a dodawszy do tego dotychczasowy fundusz stypendjalny, 10,000 rsr., stanowić będzie kapitał dostateczny na 160 stypendiów po 150 rsr. każde.

* (Kolej żelazna kursko-taganrogsko-rostowsko-aleksandrowska). *Mosk. Wied.* donoszą, że wkrótce zapadnie decyzja komitetu ministrów względem zmiany ustawy kompanji kursko-taganrogsko-rostowsko-aleksandrowskiej kolei żelaznej, tudzież na dwa podania o koncesję co do kaukazkiej linji. Jedno z tych podań wniesione jest w imieniu kapitalistów francuzkich i holenderskich (Dutfui i Gottinger) przez umocowanego ich p. Hopen-de-Transcher, członka rady administracyjnej głównej kompanji. Żądana jest gwarancja procentu od kapitału 15,990,000 rsr. w brzęczącej monecie, to jest o 10,000 rsr. mniej, jak żądał w roku zeszłym p. Brasley. Kompanja ta 28 stycznia wniosła do banku francuzkiego żądane vadjum 2 miljony franków. Druga kompanja jest angielska; warunki jej są dogodniejsze, i kaucją jej można będzie tu rozrządzać. Słychać także, że linja orłowsko-witebska będzie zatwierdzona z znacznym forszusem ze strony skarbu, podobno 5 czy 6 miljonów rubli.

* (Kopalnie węgla kamiennego). Gazeta *Moskwa* donosi, że w powiecie sołokamskim w gubernji permskiej, w dobrach sukcesorów Nikity Wsiewołożskiego, podług spostrzeżeń geologicznych, znajdować się mają obfite pokłady węgla kamiennego. Dotąd dobywano tam węgiel w niewielkiej ilości i spławiano częścią na rzekach Wołdze i Kamie, a częścią spotrzebowywano na zakładzie aleksandrowskim (leżącym o 8 wiorst od kopalni). Wyrabiania koksu dotąd nie probowano. Dopiero w jesieni roku zeszłego, na żądanie jednego z sukcesorów, przystąpiono do eksploatacji ko-

palni i koksowania, co też się udało i kilka fabryk sąsiednich zamówiły już dostawę koksu.

---

* (Korespondencja dyplomatyczna w kwestji wschodniej). *Jour. de St. Pet.* pisze: W ogłoszonym przez rząd francuzki zbiorze dyplomatycznych dokumentów znajduje się tekst następującej noty francuzkiego posła w Konstantynopolu p. Bourée, doręczonej tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych 17 (29) stycznia r. b.:

„JO. panie! Cesarskie poselstwo w Konstantynopolu, miało szczęście zawiadomić rząd cesarski o osnowie noty z 12 (24) października, w której raczyłeś pan zawiadomić poselstwo, że najjaśniejszy sułtan raczył zatwierdzić księcia Karola hohenzollernskiego w godności hospodara zjednoczonych księstw Mołdawji i Wołoszczyzny. Z drugiej strony turecki poseł w Paryżu, otrzymał od swego rządu polecenie, zawiadomić o tem samem cesarskie ministerstwo spraw zagranicznych z wyrażeniem przytem nadziei, że dwory opiekuńcze zgodzą się przyjąć do wiadomości i kierunku umowę, na podstawie której nastąpiło zatwierdzenie księcia Karola w godności hospodara. Stosownie do otrzymanych przezemnie poleceń, uważam za obowiązek zawiadomić jo. pana, że rząd cesarski z szczerem zadowolnieniem dowiedział się o nastąpionej umowie, świadczącej o przyjaznem usposobieniu najjaśniejszego sułtana względem księstw zjednoczonych. Po długim okresie wahań, nastąpiona umowa nadaje nową siłę mołdo-wołoskim instytucjom, i zawiera w sobie wszelkie warunki długotrwałego i stałego położenia rzeczy. Będzie ona pomagała rozwojowi pomyślności tamtych krajów i ściślejszemu wzmocnieniu węzłów, łączących je z państwem zwierzchniczem. Rząd cesarski bez wahania się przystaje do tej umowy, a obecna nota moja, ma na celu formalnie o tem jo. pana zawiadomić. Przyjm jo. pan i t. d."

Mamy możność umieszczenia tu dokładnego tekstu dwóch depesz dotyczących tejże kwestji:

Depesza jo. wice-kanclerza księcia Gorczakowa do nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jego Cesarskiej Mości w Konstantynopolu, jenerał-adjutanta Ignatjewa, z 9 listopada 1866 roku.

„Sprawujący interesa rządu tureckiego, zakomunikował Cesarskiemu ministrowi spraw zagranicznych przekład firmanu sułtańskiego, zatwierdzającego ks. Karola hohenzolernskiego w godności hospodara połączonych księstw Mołdawji i Wołoszczyzny.

Jednocześnie z zakomunikowaniem tego dokumentu, sprawujący interesa rządu sułtańskiego wynurzył nadzieję w imieniu Porty, że dwory opiekuńcze przyjmą do wiadomości i kierunku prywatną umowę, na mocy której nastąpiło zatwierdzenie księcia w godności hospodara i zakomunikują wiadomość o swem przystaniu Porcie otomańskiej, w formie jaką uznają za najdogodniejszą.

Gabinet cesarski nie może nie sympatyzować z rezultatem układów, tak odpowiednim uświęconej tradycjami przyjaźni, łączącej Rosję z jej współwyznawcami, i tak zgodnym z jego stałem życzeniem, aby Porta otomańska utrwaliła swe istnienie drogą zaspokojenia pragnień i prawnych wymagań plemion chrześcjańskich, zamieszkałych na jej terytorjum.

Z rozkazu Najjaśniejszego Pana upełnomocniam pana do oznajmienia wielkiemu wezyrowi, że rząd Cesarski przyjmuje do wiadomości udzielony księciu Karolowi hohenzolernskiemu firman i uznaje go za hospodara zjednoczonych księstw Mołdawji i Wołoszczyzny.

Stósowne w tym względzie instrukcje zostały już przesłane jeneralnemu konsulowi ruskiemu w Bukareszcie dla zawiadomienia jego wysokości o uznaniu go w nowej godności przez gabinet cesarski. Przyjm pan i t. d."

Nota doręczona przez jenerał-adjutanta Ignatjewa tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych z d. 28 listopada (10 grudnia) 1866 roku.

„Miałem honor przesłać memu rządowi osnowę noty z 24 października za Nr. 17,845/36, w której jo. pan raczyłeś mnie zawiadomić, że najjaśniejszy sułtan raczył udzielić księciu Karolowi hohenzolernskiemu firman, wynoszący go do godności hospodara zjednoczonych księstw Mołdawji i Wołoszczyzny.

Z drugiej strony, sprawujący interesa rządu tureckiego w St. Petersburgu, z rozkazu Porty, zakomunikował Cesarskiemu gabinetowi przekład wspomnionego firmanu sułtańskiego.

Jestem upełnomocniony z decyzji Najjaśniejszego Pana, Cesarza mojego, do oznajmienia wysokiej Porcie, że Cesarski gabinet przyjmuje do wiadomości firman sułtański, zatwierdzający księcia Karola hohenzolernskiego w godności hospodara połączonych księstw Mołdawji i Wołoszczyzny."

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) *Montewideo, 27 lutego.* Kanonada bez rezultatu miała miejsce pomiędzy flotą sprzymierzoną i nieprzyjacielem. Położenie wewnętrzne konfederacji argentyńskiej pogorsza się. Rewolucjoniści, dowodzeni przez Mendozę, pobili całkiem wojska rządowe. Wypadki te wywołały popłoch w Buenos Ayres. Uruchomiono tam gwardję narodową. Wydawnictwo trzech dzienników zostało wzbronione i dokonano liczne aresztowania. (*Corr. Hav. Bul.*)

Anglja.

* (Izba gmin). Bil, z mocy którego katolicy mogą być dopuszczeni do urzędów lordów-namiestników i lordów-kanclerzy w Irlandji, został przyjęty w izbie gmin po drugokrotnem odczytaniu. Jeden z członków parlamentu, p. Whalley, skorzystał z tej sposobności, ażeby obwinić katolików o spółudział w knowaniach fenjenów, lecz został przez prezesa izby powstrzymany w dalszych dowodzeniach. (*Nordd. A. Z.*)

* (Katolicy angielscy). Izba gmin przyjęła na swem ostatniem posiedzeniu drugokrotne odczytanie dwóch ważnych projektów do praw w przedmiocie wolności sumienia. Pierwszy z tych projektów dotyczy zniesienia oświadczenia transsubstancjacji; oświadczenie to, datujące z czasów panowania Karola II, zredagowane jest w wyrażeniach jak najobraźliwszych dla kościoła katolickiego, którego doktryny i praktyki nazywa bałwochwalczemi i przesądnemi. Drugi projekt do prawa modyfikuje przysięgę jaką mają składać katolicy, przez usunięcie z dotychczasowej formuły wyrażeń obrażliwych dla religji katolickiej i przez dozwolenie katolikom piastowania godności lorda-namiestnika i lorda-kanclerza Irlandji. Po długich rozprawach, izba stanęła po stronie zdania p. Gladstone'a i przyjęła bil, po drugokrotnem odczytaniu go, większością 195 głosów przeciwko 93. P. Newdegate powstawał na drugi z pomienionych projektów do prawa, tak samo jak potępiał pierwszy, oświadczając, że uczucie publiczne jest w ogóle przeciwne zniesieniu dawnych ograniczeń co do katolików. (*Nord*).

Austrja.

* (Stan Austrji). Położenie rzeczy w Kroacji i w Transylwanji nie jest lepszem od położenia w Czechach. Same dzienniki urzędowe zagrzebskie zaprotestowały przeciwko ustępstwom poczynionym dla węgrów i zażądały dawnej autonomji trójjedynego królestwa, którą rząd chce poświęcić dla ambicji madziarów. Protestacje te stały się tak gwałtowne, że ministerstwo uznało za potrzebę zganienia dzienników publiczne co do tej kwestji, oświadczając, iż rozwiązanie związków pomiędzy Węgrami i Kroacją, jako też przywrócenie królestwa trójjedynego, są tylko czczemi marzeniami. Na te napomnienia dzienniki mogą odpowiedzieć z pewną słusznością, że przed trzema latami system dualistyczny i pewnego rodzaju unja osobista, uważane były przez organa rządowe za utopję. Nigdzie złudzenia nie zmieniają się w rzeczywistość tak często i tak nagle jak w Austrji. Dualizm uważany za utopję w 1863 r. wchodzi w życie w 1867 r.; któż wie, czy za kilka lat nie stanie się to samo z federalizmem, koroną św. Wacława i trójjedynem królestwem, które to systemy uważane są dziś za chimeryczne? W pośród tego stanu rzeczy, jedna tylko pozostaje jeszcze utopja, i obawiać się należy, czy utrzyma ona się jeszcze długo, t. j. jedność, trwałość i potęga cesarstwa austrjackiego. (*Nord*).

* (Sejmy.—Chorwacja). *Wiedeń, 27 lutego.* Nowe wybory do sejmu czeskiego mają odbyć się wkrótce, lecz pod tym względem również mało wiadomo jak i co do zwołania rady państwa, której otwarcie odroczone zostało na teraz z 18-go na 30 marca. Lecz są to kwestje podrzędne; główną na teraz jest ta kwestja, czy z rozwiązaniem sejmu czeskiego osiągnięty zostanie cel pożądany. Nie podobna zaprzeczyć, że rozwiązane zgromadzenie wybrane zostało pod naciskiem systemu Belcredi'ego, i z tegoż już powodu żywiło ono wielkie sympatje dla polityki zawieszenia ustawy; w ogóle atoli, wybory powinny paśćznowu na też same osobistości. P. Beust przypuszcza prawdopodobnie, że opozycja czeska nie zechce doprowadzić rzeczy do ostateczności, lecz zawiedzie się zapewne w swych oczekiwaniach, gdyż nie ulega wątpliwości, że szlachta czeska zobowiązała się do solidarnego trzymania się swego poprzedniego poglądu. Panowie ci powodują się licznemi motywami, pomiędzy któremi niechęć osobista odgrywa dość ważną rolę. Lecz co się stanie wówczas, gdy sejm czeski odmówi po raz drugi posłania reprezentantów do rady państwa, na to trudno odpowiedzieć i wątpić należy, ażeby znalazł się ktokolwiek taki, któryby był w stanie dać na to pytanie jasną odpowiedź. P. Beust poprzestanie może na bezpośrednich wyborach mniejszości i pozostawi czasowi pojednanie się ze swemi przeciwnikami politycznymi; albo też być może, że sprawa ta weźmie inny obrót. — Na sejmie morawskim w Brünn, wybory do rady państwa rozpoczęły się, i zdaje się, że ani tam, ani w Galicji rząd nie będzie zmuszony do chwycenia się ostatecznych środków.—Wczoraj odbyło się w Zagrzebiu posiedzenie walne kongregacji komitatowej, na którem prezes złożył zaraz na samym początku oświadczenie, powitane z nadzwyczajnym zapałem, że Chorwacja, tak samo jak w pamiętnym roku 1848, bronić będzie zbrojną ręką przeciw każdemu swej samoistności. Na temże posiedzeniu postanowiono, że za zdrajcę kraju uważany będzie każdy, ktokolwiek dążyć będzie do oderwania choćby najmniejszej części trójjednego królestwa. Ta ostatnia uchwała jest pogróżką dla okazanych w Fiume sympatji dla pojednania z Węgrami. Tak z Wiednia jak i z Pesztu dano chorwatom po kilkakrotnie do zrozumienia, że życzenia ich nie mają żadnych widoków na urzeczywistnienie. Jak dalece gabinet węgierski zamierza uwzględnić żądania chorwatów, okazuje się z artykułu *Pesti Naplo*, w którym powiedziano, że wspólna koronacja dla Węgier i Chorwacji, a zatem wspólny dyplom inauguracyjny, oraz przysłanie reprezentantów chorwackich do delegacji węgierskiej mającej roztrząsać sprawy wspólne, są warunkami, od których Węgry ani na włos nie odstąpią. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ministerstwo węgierskie). *Pest, 28 lutego.* Ministerstwo przedstawione zostało dziś po raz pierwszy obu izbom sejmu węgierskiego. W izbie deputowanych, hr. Andrassy oświadczył, że tryb postępowania ministerstwa będzie oparty na legalności parlamentarnej. Jednocześnie hr. Andrassy złożył następujący projekt do prawa: 1. Żądanie upoważnienia do utrzymania dotychczasowego systemu podatków do końca roku 1867 (prezes ministrów oświadcza, że do owego czasu rząd złoży projekt budżetu, jak tego wymaga konstytucja). 2. Żądanie upoważnienia do poboru 48,000 rekrutów. 3. Żądanie upoważnienia do zreorganizowania rad municypalnych i komitatowych i do zniesienia warunku, z mocy którego sami tylko narodowcy węgierscy przypuszczeni są do zgromadzeń municypalnych. 4. Przywrócenie prawa prasowego z r. 1848 i ustanowienie pięciu sądów przysięgłych. Rozprawy toczyć się będą jutro. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Kwestja kandjocka). Baron Jerzy Sina, bogaty bankier wiedeński, będący na teraz ministrem pełnomocnym Grecji przy dworze austrjackim, przesłał sumę 30,000 drachm swemu zięciowi, księciu Ypsilanti, i 2,000 dukatów komitetowi kandjockiemu. (*La Fr.*)

Francja.

* (Projekt do prawa prasowego). *Etendard* z 28-go lutego podaje wiadomości o szczegółach projektu do prawa prasowego, który został stanowczo przyjęty na posiedzeniu rady stanu z tegoż dnia. Obejmuje on 13 artykułów, większa część których zgadza się z wiadomościami podanemi niedawno w tym względzie przez *La France* i inne dzienniki. W art. 6-m powiedziano, że minimum kary pieniężnej ma wynosić 1/15 część, a maximum połowę sumy złożonej na kaucję. Art. 10-ty stanowi, że żadna gazeta nie może być podpisywana przez członka ciała prawodawczego; w razie kontrawencji przeciw temu artykułowi, gazeta będzie uważana tak, jak gdyby nie była wcale podpisaną, i jako taka, ulegnie odpowiedzialności. W art. 12-m powiedziano: Sądy mogą zawieszać w korzystaniu z praw wyborczych, sprawców przestępstw i przekroczeń. Art. 13-ty. Wyroki orzekające zawieszenie wydawnictwa, mogą być, ze względu na nagłość niecierpiącą zwłoki, wykonywane natychmiast, bez względu na opozycję i apelację; lecz w takim razie apelacja ma być natychmiast założoną nawet przeciw wyrokom zapadłym zaocznie, i powinna być w ciągu trzech dni osądzoną.

* (Prawo prasowe.) Zapewniają, że rada stanu zatwierdziła projekt prawa prasowego, którego główne zasady są następujące: Zniesienie poprzedniego upoważnienia; utrzymanie w całości dotychczasowej kaucji; ustanowienie stępla na 4 centimy dla dzienników paryzkich a na 2 cent. dla dzienników prowincjonalnych; przekazanie przestępstw prasowych sądom poprawczym; zawieszenie i zniesienie dziennika przez trybunały po dwóch oskarżeniach na przeciąg dwóch lat; zniesienie zupełne prawa uważającego przestępstwo prasowe za zbrodnię; zniesienie kary więzienia. Ten sam projekt nadaje wolność druku i księgarstwa. (*La Patr.*)

* (Sprawozdanie.) *Paryż, 1 marca.* Rada stanu ma ułożyć w tych dniach sprawozdanie o prawie prasowem, i sądzą, że takowe przesłane zostanie

w poniedziałek lub we wtorek ciału prawodawczemu. (*La Fr.*)

* (P. Emil de Girardin) występuje ostro w dzieniku *Liberté* przeciw twierdzeniom mowy p. Rouher'a, mianej na posiedzeniu ciała prawodawczego z 27-go lutego, ża Francja cesarska doznaje z każdym rokiem co raz lepszego losu. Bilans, jaki on wyprowadza, nie daje bynajmniej tak pomyślnego rezultatu. P. E. de Girardin stawia następujące pytania: „Francja nie jest dziś potężniejszą niż w r. 1851; lecz czy jest wolniejszą? Czy zależało od niej przeszkodzić popełnionym błędom, których niepodobna już naprawić? I jeżeli nowe błędy mają pogorszyć dawne, jakie posiada ona środki dla rzucenia na szalę powagi swego zdania." – Za te napaście p. E. Girardin pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. (*Nordd A. Z.*)

Meksyk.

* (Statystyka rządów meksykańskich). *Express* podaje następującą statystykę rządów w Meksyku, która tem jest smutniejszą, że jest prawdziwą. Od 1821 r. Meksyk miał 23 prezydentów, siedmiu dyktatorów, dwóch cesarzy, jednego wice-prezydenta i jednego generalisimusa, a zatem w przecięciu każdy z nich rządził po 16 miesięcy. Cesarz Maksymiljan zostaje przy władzy najdłużej. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Układy celne). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 2-go b. m.: „Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że rząd pruski zamierza wszcząć z Meklemburgiem układy w przedmiocie zawarcia kartelu celnego, ażeby w ten sposób utorować Meklemburgowi drogę do wejścia do składu związku celnego północno-niemieckiego."

Prusy.

* (Zaprzeczenie), *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 1 b. m.: „Oświadczyliśmy kilka dni temu, że całkiem zmyślona jest wiadomość podana przez *Avenir national*, jakoby Prusy postawiły Holandji żądanie co do ustępstwa terytorjalnego. Jednocześnie *Jour. des Débats* ogłosił komunikację półurzędową z Hagi, w której powiedziano, że wiadomość powyższa jest fałszywa. *Indep. belge* z 27-go lutego, pomimo, iż wiedziała o tem zaprzeczeniu, nie powstydziła się nie tylko powtórzyć w korespondencji to kłamstwo lecz nawet spotęgować takowe za pomocą twierdzenia, że Holandja odwołała się do pomocy Francji, która też jej takową przyrzekła. Pismo amsterdamskie *Courant* zachodzi w fałszowaniu jeszcze dalej i powiada, że Prusy dopominają się o prawo trzymania swych załóg w Maestricht i Venloo. Zamiar wprowadzenia, za pomocą tych wiadomości, ludności holenderskiej w błąd co do polityki rządu pruskiego, jest tak widoczny, że powstrzymujemy się od wszelkich dalszych uwag."

* (Sprawa Szlezwigu). *Berlin, 28 lutego.* Według korespodencji z Wiednia zamieszczonej w *Bank u. H. Z*, interwencja Austrji w sprawie Szlezwigu północnego, została wznowioną. Prusy, jak powiada korespondent, nie chciały dopuścić, ażeby jakie obce mocarstwo domagało się wykonania traktatu praźskiego oświadczając, iż nikt trzeci nie ma prawa odwoływać się do traktatu austro-pruskiego. Z tego oświadczenia możnaby wnosić, że usiłowano nakłonić Austrję do upomnienia się o wykonanie bezpośrednie umowy dotyczącej Szlezwigu północnego. (*Cor. H. B.*)

* (Konfiskata dziennika). *Poznań, 2 marca.* Numer czwartkowy *Dziennika Poznańskiego* skonfikowany został przez tutejszą policję, z powodu artykułu przeciwko niemcom, których pomienione pismo, jako przybyszów traktuje. (*Pos. Z.*)

Turcja.

* (Prośba). Znakomitsi chrześcjanie w. Kandji przesłali do konsulów mocarstw europejskich drugą prośbę, w której wyłuszczając wszystkie cierpienia i okrutne nadużycia, na jakie wystawione są ich rodziny ze strony turków, wzywają jak najwymowniej interwencji Europy. (*Nord*).

* (Okrucieństwa). *Marsylja, 28-go luteoo.* Wiadomości z Aten z dnia 21 lutego donoszą, że konsul angielski wysłał kanonierki pod Heraklion dla przeszkodzenia nowym okrucieństwom. Według wiadomości z Jerozolimy z d. 10 lutego, muzułmanie pod pozorem drożyzny żywności chcieli wymordować chrześcjan. Pasza chwycił się środków ostrożności. (*Cor. H. B.*).

* (Amnestja). Po odjeździe Józefa Karama do Algerji, gubernator Libanu Daud-pasza ogłosił w górach ogólną amnestję, która wywarła nadzwyczaj zadawalniające wrażenie. Wkrótce po ogłoszeniu tego aktu, Daud-pasza zrobił wycieczkę do Meten okręgu najbliżej położonego od Kesrawan, gdzie ludność powitała go z jak największym zapałem. (*La Fr.*)

* (Misja Nubara-paszy.) Zapewniają, że objęcie władzy przez nowego ministra Aali-paszę w Konstantynopolu skłoniło wice-króla egipskiego do odroczenia wyjazdu do tej stolicy jego ministra Nubara-paszy, który u rządu tureckiego miał popierać nowe żądania Ismaila-paszy. (*LaPatr.*)

* (Zastępstwo.) Depesza prywatna donosi z Bukaresztu, że pan Sturza wyznaczony został przez księcia Karola do sprawowania tymczasowo przez czas nieobecności p. Stirbey wysłanego do Wiednia z misją, obowiązków ministra spraw zagranicznych. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Z wiadomości z Rzymu, ogłoszonych przez *Gazzetta piemontese*, okazuje się, że oba stronnictwa liberalne, niezgodne z sobą dotąd, mianowicie stronnictwo umiarkowane i stronnictwo czynu, usiłują zbliżyć się z sobą w przewidywaniu możebnych wypadków.

* (Garibaldi). Cel pobytu Garibaldego w prowincji wenecjańskiej został dostatecznie wyjaśniony w jego proklamacji wyborczej. Jest ona wręcz nieprzyjazną wszelkiemu projektowi układu, któryby zapewnił duchowieństwu udział w likwidacji dóbr kościelnych. Proklamacja ta ogłoszoną została w jednym z dzienników florenckich, który ma stać się organem opozycji. (*Ind. bel.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 25 lutego (*).

Wystawa.—Mamki.—P. Vandal i cudzoziemcy.

Jedni mówią że cesarz w mowie swej nie wspomniał o wystawie, dla tego, że spodziewa się wojny; drudzy, że w tej epoce robotnicy chcą urządzić wielką burzliwą manifestację przeciwko właścicielom domów, ciągle podwyższającym cenę mieszkań. Właściciele ciągle są pod groźbą zrujnowania, a ludzie niezamożni zmuszeni są zamieszkiwać w odległych od środka miasta miejscach. Wojna „niezamożnych przeciw zamożnym", trwa od dawnego czasu, podziemna, głucha i groźna.

Mamki o których niedawno wam pisałem, biorą po 8 dzieci, i dla tego nie dziw, że nie mogą ich pielęgnować. Do takiego wyrafinowania nasze baby chwała Bogu nigdy nie dochodziły!

P. Vandal, dyrektor poczt, zawdzięcza swą karjerę p. Fouldowi. Był on naczelnikiem wydziału w ministerstwie skarbu i miał zdolnego urzędnika, który wszystko za niego odrabiał, ale

Tel brille au second rang,
Qui s'èclipse au premier,

i jako naczelnik poczt, p. Vandal dowiódł, że lepiej umie umizgać się do dam, niż pisać okólniki. Dziwnem jest, że minister spraw wewnętrznych usprawiedliwił go. Są rzeczy które się robią, ale do których nie można się przyznawać. Zresztą jak mówić o wolności we Francji, gdzie każdy krok człowieka podlega nadzorowi odźwiernego i plotkom przekupek? Jeżeli był czas kiedy cudzoziemcy posiadali zaufanie, to czas ten minął, ale nie dla tego aby cudzoziemcy nadużywali tego zaufania. Paryżanie wzbogacili się kosztem cudzoziemców; lecz zastąpili ich inni ludzie, jeszcze chciwsi i niecierpliwsi. *K.*

Neapol, 21 lutego.

Program wyborczy. — Podarek Ricasolego neapolitańczykom.—Złe następstwa kociej muzyki.

W niedzielę ogłoszono pierwszy program wyborczy, podpisany przez trzech senatorów: księcia d'Atri, księcia Moliterno i barona Nolli, byłego syndyka miasta. Jak się okazuje, są to nazwiska należące do najlepszej arystokracji, a chociaż w obecnych czasach przesadzonej demokracji, udają obojętność na piękne nazwiska, na ten raz nie można utrzymywać, że program ten nieprzychylnie został przyjęty przez neapolitańczyków. Następnego dnia znakomitości kraju zebrały się u bankiera Moglione, gdzie porozumiano się co do zasad głównych mających kierować przy wyborze nowych deputowanych. Przedewszystkiem postanowiono nie uznawać zasług osobistych z czasów rewolucji, ponieważ kiedy okres rewolucji minął, Włochy potrzebują usług ludzi poważniejszych i spokojniejszych, którzy stosunkową zamożnością i nieposzlakowanym charakterem, mogą górować nad słusznemi czy nie słusznemi podejrzeniami o sprzedajność. Walka tedy przejdzie raczej na pole społeczne niż polityczne. Stronnictwo zachowawcze udawało się do arcybiskupa neapolitańskiego kardynała Riario Sforza, aby uzyskać poparcie duchowieństwa i masy wyborców zostających pod jego wpływem; zgodzono się na dwunastu kandydatów z naszego miasta. Pomiędzy nimi znajdują się jenerałowie: Cosenz, Pianelli, kontradmirał Vacca i trzech najznakomitszych naszych prawników, którzy pomimo swych dążeń antiklerykalnych, zostali przyjęci przez kardynała, dla okazania pojednawczego usposobienia. Wiele osób rozsądnych i istotnie liberalnych, obawia się z powodu takiego zwrotu rzeczy, wpływu, jaki uzyska duchowieństwo przez to dziwne przymierze.

Baron Ricasoli zawiadomił syndyka za pomocą bardzo uprzejmego listu, że rząd zgodził się na ustąpienie miastu części nowego zamku, o którą toczył się tak namiętny spór. Tem większą sprawiło to przyjemność, iż grunta te przeznaczone są na powiększenie placu, według projektu kawalera Alvirio. Rada miejska w liście z podziękowaniem, prosiła o pozwolenie rozpoczęcia robót zaraz, przed upoważnieniem parlamentu, aby dać zarobek znacznej liczbie robotników bez zajęcia. Zapewne gabinet uczyni zadość tej prośbie.

W zeszły poniedziałek był świetny bal u prefekta, margrabiego Gualterio, na którym książę Carignan długo rozmawiał z kardynałem Andrea.

W Torre del Greco, miasteczku u stóp Wezuwjusza, tłum wartogłowów wyprawił kocią muzykę podczas wesela, w którem nowozamężna przeszło pięćdziesięcioletnia, brała sobie trzeciego męża. Delegowany policji, udawał że tego nie uważa, w nadziei, że się to skończy; lecz kiedy się to powtórzyło następnych paru dni, zmuszony był wmięszać się, dla położenia końca temu nieprzyzwoitemu żartowi. Po bezskutecznych staraniach zażądał pomocy wojskowej z Portici. Czwartego dnia kocia muzyka zaczęła się na nowo, a kiedy delegowany starał się skłonić szaleńców do rozejścia się, jakiś człowiek zamaskowany wyszedł z tłumu i zadał mu cios sztyletem, na szczęście nie niebezpieczny. Natychmiast prokurator i sędzia przybyli na miejsce, lecz dotąd nie wykryto mordercy. *G. P.*

Czem są tureckie reformy.

(Artykuł ten jest wzięty z *Rus. Inw.*)

Dokończenie (*).

Osobiste bezpieczeństwo poddanych Porty zapewnione przez hati-humayun, pozostaje także, na nieszczęście, martwą literą. Należy tylko z uwagą zbadać szereg korespondencij z Turcji, zamieszczonych w naszych i zagranicznych dziennikach, żeby przekonać się, że życie, mienie i honor chrześcian w Turcji, wcale nie są zabezpieczone, ani od zbrodni rozbójników, ani od samowolności władz. Następujące fakta są dostateczne dla wykazania jak dobrze jest chrześcianom w Turcji. Nie tak dawno jeszcze, pewien muzułmanin zabił chrześcianina w Dubrowach, o cztery godziny drogi od Mostaru. Zeszłej jesieni tamże pewna turecka kobieta zabiła prawosławną dziewczynę, i chociaż kilku muzułmanów widziało obie te zbrodnie, to wszelako kiedy zostali wezwani do sądu, zupełnie się wyparli, mówiąc że nietylko ich nie widzieli, ale nawet nie słyszeli o nich.

Hati-humayun obiecał, że będzie przystąpione do wyszukania energicznych środków, dla zniesienia wszystkich nadużyć przy poborze podatków. Tymczasem pobór podatków dotychczas, tak samo jak przedtem, połączony jest z wszelkiemi możliwemi nadużyciemi, uciskiem i okrucieństwem. Podatki corocznie powiększają się i można spodziewać się że dojdą do rozmiarów krańcowych. Tak, w ostatnich czasach nadmierne powiększenie opłaty od wina i i tytoniu, prawie zupełnie zniweczyło handel tymi produktami w Macedonji.

Rząd turecki obiecał najsurowiej ścigać przekupstwo i wszystkie podobne nadużycia. Postanowiwszy to, twórcy hati-humayunu zapomnieli nadać większą loiczną konsekwencję prawom, karzącym te przestępstwa. Na zasadzie tych praw, przekupujący podlega tej samej karze co przekupiony. W skutku tego urzędnik Porty może śmiało brać wszystko co mu dają, niczego się nie bojąc. W razie jednak ostateczności, za takie postępowanie, winnego tranzlokują z jednego miejsca na drugie, czasem nawet lepsze. Senior, w swem dziele: *La Turquie contemporaine*, opowiada o jednym paszy, który otrzymawszy w zarząd prowincję, w krótkim czasie z niczego zrobił sobie ogromny majątek. W skutku licznych skarg na niego, Porta oddała go pod sąd. Członkowie sądu byli sami paszowie i postanowili przenieść oskarżonego do innej prowincji. Tym sposobem pasza przekupny, otrzymał w zarząd prowincję bogatszą i rozleglejszą od pierwszej.

Na roboty i budowle publiczne, podług hati-humayunu, powinna była być asygnowana osobna suma, w utworzeniu której miały uczestniczyć prowincje

---

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

(*) Patrz Nr. 51 *Dzien. Warsz.*

cesarstwa. Artykuł ten posłużył do nałożenia na chrześcian osobnego podatku, a którego dochód wydawany jest na zupełnie inne cele. Jeżeli zaś zajdzie potrzeba zbudowania jakiej drogi lub wzniesienia budowli, chrześcianie, jakkolwiek płacą na to osobny podatek, wypędzani są na roboty. Mieszkający w bliskości budowanej drogi chrześcianie-włościanie, zawsze bywają odrywani w takich wypadkach od zajęć domowych, dla odbywania robót przy drodze bez żadnego wynagrodzenia. Bardzo często włościanie pozostają przy robocie przeszło miesiąc, nieotrzymując nie tylko żadnej płacy pieniężnej, ale nawet i niezbędnej żywności. Tymczasem porzucone przez nich pola, leżą odłogiem i domy ich rozwalają się. Jeżeli zaś dają im jaką zapłatę pieniężną za pracę, to takową stanowią tylko kwitki, które są wypłacane dopiero po dość długim czasie, a częściej wcale nie bywają wypłacane. Lecz i podobne kwity są wydawane nie pracującym włościanom, ale nadzorującym nad robotami. Chociaż włościanie-muzułmanie tak samo obowiązani są pracować przy drogach, lecz używają ich nie tak często, a ciągle zwalają cały ciężar robót na chrześcian, którzy, według wyobrażenia pierwszych, sami tylko powinni odbywać powinności.

Oprócz całej uciążliwości robót, chrześcianie bardzo często podlegają prześladowaniom i uciskowi urzędników tureckich, którzy wysyłają ich, zamiast do robót przy drogach, do urządzenia własnych swych domów i dóbr. Tak Mustafa-bej-Lakszicz, pomocnik gubernatora mostarskiego, wziął niedawno zupełnie samowolnie włościan-robotników od drogi. Zbudował sobie ich rękami dom zamiejski, i potem nie dawszy robotnikom żadnego wynagrodzenia, odesłał ich znów do roboty przy drodze.

Lecz niedorzeczność administracji tureckiej, najlepiej się okazuje w rozdziale ceł. Od miejscowego produktu przy przewozie z jednej prowincji do drugiej, pobiera się daleko większe cło, niż od towaru zagranicznego przywiezionego do jakiegokolwiek portu.

Z tego krótkiego poglądu, czytelnik przekona się, jak sumiennie Porta spełniła swe zobowiązania względem Europy. Jaka jest przyczyna takiego zaniedbania ze strony rządu tureckiego? Z wszystkiego wyżej powiedzianego wynika, że główną przeszkodą spełnienia przez Portę jej zobowiązań, jest koran. Tylko on przeszkadza mahometanom uważać prawosławnych za równych sobie, koranem wymawiają się sędziowie przy niewykonywaniu rozkazów sułtana i on stanowi dla władz środek i prawny powód do wszelkiego możliwego prześladowania i uciskania chrześcian. Cóż to jest nakoniec, ten koran, jeżeli opierając się na nim mahometanin, może bezkarnie popełniać wszelkie przestępstwa?

Koran, jak wszelki dogmatyczny, prawodawczy utwór, składa się z dwóch części: praw religijnych z przymięszaniem dogmatycznego wykładu, i praw społecznych. W obu częściach można znaleźć największe prawdy, wyrobione przez mądrość wieków poprzednich i wziętych przez twórcę koranu od poprzedzających go szkół filozoficznych. Lecz mając na celu nie tylko samą propagandę religijną, ale i urządzenie wraz z nią monarchji wojennej, twórca koranu nie spuścił z uwagi ani jednego z głównych środków dla rozpowszechnienia jakiejkolwiekbądź nauki. Dla wzbudzenia fanatyzmu swych czcicieli, upstrzył swój utwór takiego rodzaju aforyzmami: W rozdziale IX, koranu znajdujemy: „Prawowierni! Bijcie każdego, kto nie wierzy w Boga i sąd boski; bijcie każdego, kto nie oddala się od zakazanego przez Boga i jego proroka; bijcie każdego żyda lub chrześcianina, kto nie wyznaje prawdziwej wiary; bijcie ich dopóty, dopóki nie poddadzą się!... Bóg posłał swego proroka Mahometa dla głoszenia prawdziwej wiary i utrwalenia jej uroczyście na gruzach innych wiar". W rozdziale XI jest powiedziane: „Zabijajcie niepoddających się wam niewiernych, gdziekolwiekbyście ich zastali". W tymże rozdziale rozkazane jest prorokowi i prawowiernym nie modlić się za niewiernych, skazanych na wieczny ogień. W rozdziale XXXIII zabronione im jest powitać naprzód żyda lub chrześcianina, i. t. d.

Z wyżej przytoczonych faktów można widzieć, że koran stanowi początek i koniec, alfę i omegę prawodawstwa tureckiego. Przy wysokiem i świętem znaczeniu, jakie ma ta księga w świecie muzułmańskim, łatwo zrozumieć główną i jedyną przyczynę niepowodzenia hati-humajuna i wszystkich w ogóle reform rządu tureckiego. Dopóki koran będzie stanowił podstawę, duchowego życia turków (to jest, dopóki oni będą mahometanami), nie można nawet ośmielić się myślić o ulepszeniu losu chrześcian podwładnych wysokiej Porcie. Z wszystkiego co było wyżej powiedziane naturalnie wynika następujące pytanie: jakim sposobem rząd turecki, któremu nikt nie ośmieli się zaprzeczyć znajomości swego kraju i warunków życia muzułmańskiego,— jakim sposobem rząd ten zdecydował się na przyjęcie ciężaru takiego niedającego się spełnić zobowiązania jak hati humayun? Odpowiedź na to może być dwojaka, albo Porta przyjęła to zobowiązanie, nie myśląc wcale o jego ważnem znaczeniu i kierowana jedynie pobudkami leniwca, któremu zupełnie jest wszystko jedno, podpisać cokolwiek, aby go tylko pozostawiono w pokoju— albo też zawsze miała zamiar oszukania Europy, uspienia jej obietnicami, a korzystając z tego, po dawnemu wyzyskiwania wszystkich sił chrześcian swych poddanych na korzyść mahometan.

Jakkolwiek bądź, sprawy na Wschodzie przyjęły taki obrót, że nie potrzeba wielkich wysileń, aby się przekonać o niemożności dalszego wspólnego życia, dwóch zupełnie przeciwległych żywiołów, mahometańskiego i chrześciańskiego, pod zarządem państwa, niewykonywającego swych zobowiązań względem większości podwładnej mu ludności. Ta to fizyczna niemożność, dała powód do otwartej walki na wyspie Kandji i w części w Epirze i Tessalji, i do wzburzeń we wszystkich prawie chrześciańskich prowincjach Porty. Obiedwie wprost zainteresowane strony, obecnie prowadzą z sobą walkę, już nie prawną, ale z orężem w ręku. W liczbie widzów walki, spostrzegamy i świadka przy zawarciu umowy, czyli raczej opiekuna, który zaufał sumienności obietnic twórcy hatihumayuna i dozwolił rządzić po dawnemu chrześcianami. Opiekunem tym jest Europa. Obowiązek jej, jako protektora chrześcian w Turcji, stanowi wyszukanie środków do zatamowania złego, mogącego w końcu zakłócić i własną jej spokojność. Żeby zatamować złe i ulżyć los chrześcian — niepotrzeba już reform tureckich. Czytelnik widział, jak Porta spełnia swe zobowiązania. Pozostaje jedno z dwóch: albo znieść znaczenie koranu, tej jedynej przeszkody do urzeczywistnienia wszystkich tureckich reform, lub oddzielić chrześcian od mahometanów, dać im samoistność, która sama może uchronić ich od muzułmańskiej samowoli.

Znieść znaczenie koranu—znaczy nawrócić mahometan na wiarę chrześciańską. A czy to jest możliwem? Śmiało można powiedzieć że nie. Mahometanin uważający się za władcę, nigdy nie zdecyduje się zostać rajasem. Pomiędzy nim, a podległemi mu giaurami, leży tak głęboka przepaść, że dla jej zapełnienia potrzeba cierpliwości wielu wieków. Zmusić go przemocą do przyjęcia wiary chrześciańskiej? Szaleństwem byłoby nawet zastanawiać się nad tą myślą. Czasy wojen religijnych minęły dla Europy bezpowrotnie i nie zechce w tym względzie naśladować Turcji. Tak, pierwszy środek jest niełatwo wykonalny, a nawet niemożebny. Zatem pozostaje drugi: oddzielenie chrześcian od mahometan i nadanie im samoistnego życia. Lecz na tym punkcie mimowoli musimy stanąć. Powinność publicysty została spełniona: wskazana została choroba i środki do jej zniszczenia. Wybór zaś tych środków zależy od dyplomacji.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Program koncertu na „Przytulisko)". W przyszłą niedzielę w salach redutowych, pod dyrekcją Gabryela Rożnieckiego. jest następujący: 1) Uwertura z opery G. Rożnieckiego „Esterka" (orkiestra); 2) Cavatina z op. Rossiniego „Gazza ladra" (panna Kr.); 3) Krakowiaki Chopina (panna P.); 4) Romans z op. „La forza del destino" (pan Filleborn); 5) Koncert na skrzypce Spoh'ra (p. Górski); 6) Quintetto z op. Paciniego „Bondelinonte" (pani Z. panna Kr. pp. F. Z. M.); 7) Farys Mickiewicza (deklamacja, p. Królikowski); 8) Trio z opery Verdego „Atylla" (pani Z. pp. F. Z.); 9) Rapsodje węgierskie Liszta (panna P.); 10) Duet z opery Donizettego „Torquatto Tasso" (pani Ż. i p. Z,) 11) Arja z opery Jommellego „Armida" i Mazurek do śpiewu Chopin'a (panna Kr.); 12) Uwertura z op. Meyerbeera „Gwiazda Północy" (orkiestra).

* Poszyt 2 *Pamiętnika Naukowego, lekarskiego i artystycznego* wyszedł z druki, i zawiera: Człowiek w naturze społeczeństwie, p. K. Janinę.—Rej z Nagłowic (dok.) p. dr. fil. A. Bełcikowskiego.—Marja Stuart, (kilka charakterystycznych rysów opartych na najnowszych badaniach), p. E. Lubowskiego.—Dante i Ghöte, podług D. Sterna.—Oksana. Powieść p. Zbigniewa.—Teorja poezja w związku z jej hystorją p. A. Bądzkiewicza. (Rozbiór krytyczny p. dr. fil. H. Struve'go). O dramacie, teatrze i krytyce teatralnej, p. A. Jeskiego.—Bibliografia zagraniczna.—Wyszły także z druku:—Nr. 9 *Przeglądu Tygodniowego* Nr. 9 *Zorzy*;— i Nr. 9 *Gazety Rolniczej.*

Warszawa, dnia 20 Lutego (4 Marca).

Kalendarz

We wtorek, 5 marca, — śśw. Teofila bisk. i Fryderyka. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 40; zach. o godz. 5 min. 44.

We środę, 6 marca, — *Popielec*; śśw. Wiktora męcz. i Wiktoryna męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 38; zach. o godz. 5 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 2°,5 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	766 8	765 0
Termometr Reaum.	— 3 6	— 2 5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 3 .0 R. Najmniejsze zimno — 1°,6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 2

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Lukrecja Borgja**, przez artystów włoskich, Abonament lit. A. N. 14.— *Jutro*, opera **Żydówka**. — *Wczoraj*, dawano: z rana **Koncert** Litolffa, było osób 500; — wieczorem **Widowisko bezpłatne**, było osób 1000. — *Onegdaj*, dawano na benefis panny *Bogdanow*, balet **Rozbójnik morski** i część komedjo-opery **Dawne grzechy**, było osób 1100.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Zięć Pana Poirier; Było to pod Wagram**. — *Wczoraj*, dawano **Okrężne; Chłopi arystokraci**, było osób 770.— *Onegdaj*, dawano **Wujaszek całego świata; Chcesz się żenić**, było osób 450.

W SALACH REDUTOWYCH — *Wczoraj*, na *7-mej* **Maskaradzie**, było osób 400.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Jutro*, dnia 5 marca, *Ostatnia* **Reduta**. — Damy mają wejście bezpłatne.—Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Z polecenia Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego:—*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15 — *Wczoraj*, było osób 14.—*Onegdaj*, było osób 15.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Bellegarde*, z zagranicy; jenerał-major, baron *Mengden*, z Brześcia Litewskiego; dymisjonowany jenerał-major *Szarygin*, z Petersburga; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości *Ursin-Niemcewicz*, z Grodna;—wyjechali: jenerał-lejtnant *Woronow*, do Wilna; jenerał-majorowie: *Hongart*, do Wilna; *Tewes*, do Skierniewic; rzeczywiści radcowie stanu: *Karcow* i *Bogolubow*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 718, wyjechało osób 702; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 509, wyjechało osób 218; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 143, wyjechało 179;— w ogóle przyjechało osób 1961, w tej liczbie z zagranicy 148; wyjechało 1561, w tej liczbie za granicę 97.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone.* w dniu 2 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: August Oloff bez oznaczenia miejsca, Taleman w Czemarwiku Gotwert, w Drobyciu, list bez adresu;—w dniu 3 Masca r. b. Sobiecka w Dyliewie, Kolm w Polichnie Petersilga w Biało-cerkwi, Wejnsztok w Petersburgu, Przełożona siostr Benedyktynek w Nieświczu, Syderowicz w Brześciu lit., Wutkowski w Kuten, Altsztaji w Hersoni, list bez adresu.

Dnia 18 i 19 (2 i 3) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 97, wyzdrowiało 142, umarło 20, pozostało 1845 (mężczyzn 828, kobiet 1017); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 186, kobiet 161.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1088). *Ломжинское Губернское Правленiе.*

Отъ Ломжинскаго Губернскаго Правленiя объявляется, что такъ какъ назначенные б. Августовскимъ Губернскимъ Правленiемъ на 17 (29) Января с. г. торги на отдачу въ аренду пропинацiоннаго дохода въ 11 деревняхъ, Экономiи Визна, Щучинскаго уѣзда, не состоялись; то въ Присутствiи Ломжинскаго Губернскаго Правленiя 7 (19) Марта 1867 года, въ 12 часовъ утра, будутъ производиться новые торги. Предметомъ торга есть право продажи питей, съ 1 (13) Апрѣля 1867 года, по 19 Iюня (1 Iюля) 1869 года, въ слѣдующихъ деревняхъ: 1. Бялогронды, 2. Цѣмношiя, 3. Капице, 4. Пржеходы, 5. Руда, 6. Сойчинъ боровы, 7. Сойчинъ грондовы, 8. Вулька бржозова, 9 Вулька пясечна, 10. Сосня и 11. Плохово. Торги начнутся отъ суммы 1,500 руб. сер. годичной арендной платы и останутся за предложившимъ самую выгоднѣйшую цѣну. Взявшiй въ аренду пропинацiонный доходъ, будетъ обязанъ вполнѣ подчинится дѣйствiю Высочайше утвержденнаго 7 (19) Iюля 1866 года акцизнаго устава,

Условiя для торговъ остаются тѣ-же самыя, которыя были объявлены въ N, 284 и 286 Варшавскаго Дневника за 1866 г., контрактныя-же кондицiи желающiе торговаться могутъ видѣть ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней, въ Отдѣленiи Государственныхъ Имуществъ, въ Губернскомъ Правленiи.

Г. Ломжа 11 Февраля 1867 года.

Вице-Губернаторъ,

Ассесоръ Завѣдующiй Отдѣленiемъ Мацкевичъ.

Статскiй Дѣлопроизводитель, В. Грабовскiй.

(N. D. 874), *Сувалкское Губернское Правленiе.*

Такъ какъ назначенные на 17 (29) Января с. г. въ Губернскомъ Правленiи торги на отдачу съ 3 (15) Сентября 1866 года на 19 Iюня (1 Iюля) 1869 года пропинацiоннаго дохода, именно:

1. Въ 13 ти деревняхъ принадлежащихъ къ имѣнiю Щебра Августовскаго Уѣзда, отъ суммы 671 р. 82 коп.

2. Въ 8-ми деревняхъ экономiи Людвиновъ Кальварiйскаго Уѣзда отъ суммы 536 р. 49 коп.

3. Въ деревнѣ находящейся при фольваркѣ Шумовъ экономiи Куковъ Августовскаго Уѣзда, отъ сумы 17 р 51½ коп

4. Въ 99-хъ деревняхъ и колонiяхъ Сейвейской экономiи Сейнскаго Уѣзда, отъ суммы 2,540 р. 35 коп.

Въ 2 хъ деревняхъ имѣнiя Сосновый грондъ Августовскаго Уѣзда, отъ суммы 44 р. 22 коп. по случаю неявки соискателей несостоялись, то Губернское Правленiе симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнiю, что въ присутствiи онаго 18 (30) Марта 1867 г., начиная съ 11 и часовъ утра, производиться будутъ новые торги на отдачу въ арендное содержанiе сказаннаго дохода на означенный выше перiодъ отъ тѣхъ самыхъ суммъ и на тѣхъ кондицiяхъ, какiя указаны въ прежнемъ объявленiи припечатномъ въ N. 4, 7 и 14 Варшавскаго и въ N. 1. Губернскаго Дневниковъ.

Сувалки, Января 31 (Февр. 12) дня 1867 г.

и, д. Вице-Губернатора, Церетилевъ.

Управляющiй Отдѣленiемъ, Градовскiй.

8

(N. D. *1016.*) *Naczelnik Powiatu Kolskiego.*

Stosownie do Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b Nr. 1503/275 i Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 10 (22) Grudnia 1866 r. Nr. 126,605/24 795 zawiadamia publiczność, że w dniu 9 (21) Marca r. b. o godzinie trzeciej po południu, odbywać się będzie w biórze moim licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane, podług wzoru napisane, na wydzierżawienie propinacji czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków z zabudowaniami karczemnemi we wsiach Rządowych: 1. Rzuchowie. 2. Dobrowie. 3. Majdanach 4. Dembinach, 5. Skempe, 6. Skobielicach, 7. Przybyłowie i 8. Przybyłowskich budach, oraz dzierżawy przewozu pod wsią Majdanami, w Gminie Chełmno położonych, a to na czas odwłącznie dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. poczynając od sumy rocznej dzierżawy rsr. 1439, każdy zatem przystępujący do licytacji, obowiązany jest.

1. Złożyć do kasy Skarbowej vadium w sumie rsr. 359. kop 75 wyrównywające ¼ część sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe na kaucję, zaraz wstosunku półrocznej oferty najwyżej na licytacji przez siebie postąpionej i całorocznej opłacie podatków Skarbowych wyrównywającej.

2. Rząd wyraźnie sobie zastrzega, że deklaracje ubiegających się do tej dzierżawy, powinny być bezwarunkowe, czysto, wyraźnie, bez żadnych poprzwek i skrobań napisane, podług wzoru poniżej zamieszczonego, oraz że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu licytacyjnego staje się obowiązanym w zględem Skarbu Królestwa, pod utratą złożonego vadium i ogłoszenia na jego risico nowej licytacji.

3 Za późne po dniu rozpoczęcia się dzierżawy wprowadzenie w posesją. Dzierżawca pretensji do Skarbu rościć niemoże i poprzestanie na dochodzie, jaki od daty objęcia posesji z ustanowionej administracji osiągnięty będzie.

Każdy więc chęć licytowania mający, winien w terminie i przed rozpoczęciem licytacji, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego pomocnika deklaracją opieczętowaną wraz z kwitem na złożone vadium które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie.

Inne warunki mogą być w każdym czasie przejrzane w biórze Powiatu w godzinach służbowych.

Koło d. 7 Lutego 1867 r.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kolskiego z dnia 7 Lutego r. b. Nr. 569 niżej podpisany (wypisać imię i nazwisko) stale zamieszkały w N. obowiązuje się wziąść w dzierżawę poczynając od dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. dzierżawę propinacji czyli raczej prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Rządowych: 1. Rzuchowie, 2. Dobrowie. 3. Majdanach, 4. Dembinach, 5. Skempe. 6. Skobielicach, 7. Przybyłowie i 8. Przybyłowskich budach, oraz dzierżawę przewozu pod wsią Majdany, z osadami karczemnemi, w Gminie Chełmno za sumę rsr. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przed licytacyjnemi objętym.

Vadium do licytacji wielkości rubli srebrem 359 kop. 75 złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże kasy z dnia miesiąca i roku N. załączam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku 1867.

Na kopercie napisać należy. Deklaracja na dzierżawę propinacji we wsiach Rządowych, Gminie Chełmno.

(N. D. *1172*). *Naczelnik Powiatu Sochaczewskiego.*

Poniewasz ogłoszona na d. 6 (18) Stycznia r. b. licytacja dla braku konkurentów spełzła bez skutecznie, przeto powtórnie, podaje do wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Sochaczewskiego odbędzie się w dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 11 rano, minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedsiebierstwo sprawunku latarń rewerberowych na słupach żelaznych lub krokształtynach dla miasta Sochaczewa.

Licytacja rozpocznie się ad sumy kosztorysowej za potrąceniem oznaczonej sumy do wyrachowania się pozostawioej, czyli od kwoty rs. 737 kop. 92 wyraźnie rub. sreb. siedmset trzydzieści siedm, kopiejek dziewięcdziesiąt dwie.

Każdy zatem chęć licytowania mający złożyć winien lub nadesłać na ręce Naczelnika Powiatu najpóźniej na półgodziny przed licytacją, dobrze opieczętowaną łakiem deklarację, napisaną na stemzlu ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez skrobań podług wzoru tu domieszzzonego.

Do deklaracji dołączony ma być kwit jednej z kas Skarbowych miejskich lub Banku Polskiego na złożone vadium w $^1/_{10}$ części sumy, za praetium licytacji podanej wyrównywające bez którego to dowodu deklaracja za nieważną poczytaną zostanie.

Do deklaracji dołączone być winno także świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej jasno i rzetelnie wykazujące wiek miejsce stałego zamieszkania zamożność i konduitę deklaranta.

Warunki szczegółowe do licytacji i kosztorys przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biórze Naczelnika Powiatu Sochaczewskiego w godzinach służbowych.

Sochaczew d. 11 (23) Lutego 1867 r.

Kapitan, Pletz.

Wzór do deklaracji.

W skutek dgłoszenia Naczelnika Powiatu Sochaczewskiego, dnia 11 (23) Lutego r. b. Nr. 562, przy dołączeniu świadectwa tymże ogłoszeniem wymaganego i kwitu na wadjum w sumie rsr 74. podaję niniejszą deklarację, mocą której, obowiązuję się podjąć przedsiebierstwa na dostawę i urządzenie w mieście Sochaczewie 14 latarni rewerberowych na słupach i krokształtynach żelaznych, za sumę rsr. (wypisać literami), poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych, a które dobrze mi są znane.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N. miesiąca N. 1867 r.

Na kopercie oprócz adresu, domieszczone być winny wyrazy: „deklaracja do licytacji na przedsiebierstwo N. w mieście N.

(*N. D. 898*) *Magistrat Miasta Hrubieszowa*

Podaje do publicznej wiadomości iż na rekonstrukcją w mieście Hrubieszowie na główniejszych ulicach tretuarów drewnianych od summy rub. 2,063 kop. 43½ z dodaniem szarwarku dni ciągłych 899, potwierdzonym wykazem kosztów objętej, odbędzie się w Magistracie tutejszym w trzecim terminie w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. iu minus licytacja przez opieczętowane deklaracje podług niżej zamieszczonego wzoru podać się winne.

Vadium do rzeczonej entrepryzy ustanowione na rub. 206 kop. 35. deklaracje będą przyjmowane od godziny 6 ej z rana do 4-ej z południa, a o innych warunkach każdego czasu, chętni konkurenci w pomienionym Magistracie dowiedzieć się mogą.

D e k l a r a c j a

Wskutek ogłoszenia z dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1867 r. N podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić rekonstrukcję tretuarów drewnianych w mieście Hrubieszowie na główniejszych ulicach planem sytuacyjnym wskazanych, za sumę rsr. N wyraźnie N N poddając się z resztą wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych pomienionym.

Zaświadczenie kassy N na złożone w niej vadium wynoszące rs. N wyraźnie N dołączam które w razie nieutrzymania się sam odbiorę lub o odesłanie pocztą de N upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N roku podpisać imie i nazwisko.

Hrubieszów d. 28 Stycznia (9 Lutege) 1867 r

za Burmisrrza Woliński.

(N. D. 1149). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pelagji z Grabskich Grzybowskiej, Eugeniego Grzybowskiego, właściciela dóbr Słupice żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Grzybowskich, w dobrach Słubice Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500. z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1866 roku i kosztów procesu od Mikołaja Tokarskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 1556*a* położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 30 Września (12 Października) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chmielnej, pod Nr. 1556*a*, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym VIII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs 2 kop. 36, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Mikołaja Tokarskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 7963, albo arszynów 6372 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, dwupiętrowa, dachówką kryta, dwa większe i dwa mniejsze kominy mająca.

2. Oficyna masiv murowana, dwupiętrowa, dachówką krytą, dwa kominy murowane mająca.

3. Oficyna murowana, o pierwszem piętrze, dachówką kryta, o dwóch kominach murowanych.

4. Zabudowanie z desek, o piętrze, gontami kryte, mieszczące w sobie komórki.

5 Kloaki z desek gontami kryte.

6. Ogród z drzew dzikich, około sztuk 10, w którym są wystawki deskami kryte, 4 latarnie na słupach.

7 Kuczka czyli szopa z desek.

8. Komórka z desek deskami kryta.

9. Śmietnik z desek.

10. Komórki z drzewa dachówką kryte.

11. Ogród warzywny i fruktowy, parkanem z desek ogrodzony, w którym drzew owobowych jest około sztuk 20, oraz inne krzewy, nadto dół drzewem cembrowany, deskami kryty.

12. Studnia drzewem cembrowana, z pompą i korbą żelazną, oraz studzien małych dwie do wypompowania wody z piwnicy.

13. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 32-ch lokatorów. z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-m złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Krawczulewicza, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 3 (15) Października 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Października) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, d. 22 Grudnia 1866 r. (3 Stycznia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 19 (31) Października 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d 19 (31) Października 1866 r.

Radca Dworu, Zgórki.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży tej nieruchomości ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 19 (31) Stycznia 1867 r., termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na dzień 10 (22) Lutego r. b., w którym to terminie powyż rzeczona nieruchomość przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rs. 8,000 przysądzoną została, następnie tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 10 (22) Lutego tegoż roku, termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na dzień 16 (28) Maja 1867 r., w którym to dniu na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. Nr 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale pierwszym o godzinie 10-ej z rana, powyż rzeczona nieruchomość ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,000, albo od ⅔ części szacunku taksą sądową przez biegłych sporządzić się mianą wykrytego.

Warszawa dnia 14 (26) Lutego 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 1148*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie S-rów Marcina Ciechanowskiego, b. Pisarza Aktowego, jako to: Klotyldy Ciechanowskiej panny doletniej, panny byłego zgromadzenia Felicjanek, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 7[illegible], Wandy z Ciechanowskich Aleksandra [illegible]chowskiego, urzędnika Komisji Rządow[illegible] Spraw Wewnętrznych i Duchownych żo[illegible] asystencji męża czyniącej, czyli obojga [illegible]żonków Żelechowskich, w Warszawie p[illegible] Nr. 233, Emmy z Ciechanowskich Aleksa[illegible]ra Pstrokońskiego jeometry żony, w asystencji męża, czyli obojga małżonków Pstrokońskich, we wsi Kamienna, Okręgu Szydłowskim Powiecie Opoczyńskim, Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej, po Adamie Pstrokońskim, byłym wojskowym pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 716, Bronisława Ciechanowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie pod Nr. 484, Mieczysława Ciechanowskiego urzędnika górnictwa, we wsi Dąbrowie Górniczej Okręgu Olkuskim Gubernji Radomskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy

a) dla Klotyldy Ciechanowskiej rsr. 1,088 kop. $85\,^{4}/_{7}$; b) Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego żony, rsr. 1,013 kop. $31\,^{4}/_{7}$; c) Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego żony, rsr. 1,027 kop. $41\,^{4}/_{7}$; d) Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej wdowy, rsr. 1,594 kop. $89\,^{4}/_{7}$; e) Bronisława Ciechanowskiego, rsr. 1,462 kop. $5\,^{4}/_{7}$; f) Mieczysława Ciechanowskiego, rsr. 1,392 kop. $84\,^{4}/_{7}$, czyli w ogóle rsr. 7,579 kop. $38\,^{3}/_{7}$, z procentem 5%, od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. i kosztów od Aleksandra Boskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1567 przy ulicy Widok położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Sepryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 29 Grudnia 1866 r. (10 Stycznia 1867 r.) sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, przy ulicy Widok pod Nr. 1567, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca czynszu rocznie rsr. 2 kop. 85 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Boskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta, ma na długość frontu około łokci 60, albo arszynów 48, a na głębokość od frontu aż do tyłu, około łokci 72, albo arszynów 58.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiw murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 6 kominów murowanych mająca.
2. Oficyna masiw murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.
3. Oficyna dwupiętrowa dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.
4. Oficyna czyli korpus masiw murowany, dwupiętrowy, dachówką kryty, 3 kominy murowane mający.
5. Dwa małe parkany murowane.
6. Śmietnik z bali.
7. Sztachetki z łat rzniętych.
8. Studnia żelazna z daszkiem i korbą takąż.
9. Klomb sztachetkami ogrodzony, w którym jest młodych drzewek 13.
10. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej, jest 29 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Edwarda Minkowieckiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Stycznia 1867 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 1211) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Lande kupca w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 476 lit. *d.* mieszkającego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Edwarda Leo Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem od dnia 1 Października 1863 r. i kosztami od Jakóba Bein handlującego i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1713c. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 14 (26) Lutego 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Aleja-Ujazdowska pod Nr. 1713 lit. *c.* w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX na gruncie emfiteutycznym za opłatą do Administracji Księztwa Łowickiego czynszu rocznie po rsr. 9 kop. $28\,^{1}/_{2}$ w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III-go położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jakóba Bejn należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, (lecz dochody zasekwestrowane przez Magistrat Miasta Warszawy z tytułu zaległych podatków) poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Opis nieruchomości i budynków.

1. Z frontu sztachety żelazne trzy łokciowe na podmurowaniu z cegieł, długości łokci 72, w których są trzy bramy ze sztachet żelaznych.
2. Dziedziniec duży szeroki około łokci 96, długi około łokci 38 niebrukowany, bruk jest tylko położony z kamieni polowych, na dwóch drogach prowadzących do bram trotuary brukowane mający.

W środku tego dziedzińca jest kląb mieszczący w sobie drzew owocowych sztuk 13 i dzikich sztuk 31.

3. Dom masiv murowany w środku parterowy w narożnikach o parterze i dwóch piętrach, cztery kominy murowane mający blachą żelazną kryty, w środkowym korpusie jest wielka sala na szesnastu murowanych filarach z kapitelami bronzowemi, galerje obejmująca.
4. Domek masiv murowany parterowy, 2 kominy murowane mający, blachą żelazną kryty, pod którym są piwnice murowane.
5. Budynek drewniany parterowy, komin murowany mający, dachówką kryty.
6. Domek drewniany parterowy, komin murowany mający, papierem tekturowym smołowcowym kryty.
7. Altana czyli bufet murowany, w ogrodzie dolnym spacerowym, nakrycie której to altany stanowi pomost z bali drewnianych z takiemiż barjerami inaczej galeryjką zwanemi.
8. Altana z drzewa gontami kryta na wzniesieniu dla muzyki.
9. Trzy altany częścią gontami, częścią deskami kryte.
10. Komórka z drzewa gontami kryta.
11. Kloaka z drzewa gontami kryta.
12. Kompas z kamienia piaskowego w ogrodzie.
13. Studnia czyli pompa w ogrodzie drewniana.
14. Śmietnik z drzewa.
15. Podwórko małe niebrukowane.
16. Ogród duży spacerowy, owocowy i warzywny.
17. Parkan z bali drewnianych.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego są jeszcze i inne lokale puste.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego, Edwarda Leo Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 387 urzędującemu na ręce Jana Stoczewskiego Urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 26 Lutego (9 Marca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Lutego (11 Marca) 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1864 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Edward Leo Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 9 (21) Marca 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 9 (21) Marca 1864 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 28 Kwietnia (10 Maja), 12 (24) Maja i 26 Maja (7 Czerwca) 1864 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 1713*c*, w Warszawie położonej, termin do przygotowawczego przysądzenia takowej wyznaczono na dzień 8 (20) Lipca 1864 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rs. 18,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa, d. 28 Maja (9 Czerwca) 1864 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniu 8 (20) Lipca r. b. nieruchomości Nr. 1713*c*, w Warszawie położonej, Edwardowi Leo Adwokatowi za sumą rsr. 18,000, przysądzonej, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Października 1864 roku o godzinie 10 z rana w Wydziale I. tutejszego Trybunału wyznaczony został.

Warszawa, d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1864 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

Gdy powyższy termin na skutek zaszłych sporów do skutku nie przyszedł, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem z dnia 17 (29) Sierpnia 1866 r. w drodze ilacji zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 28 Września (10 Października) 1866 roku na godzinę 10-tą z rana w miejscu posiedzeń Wydziału I. tegoż Trybunału. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rsr. 39,462 kop. 50 jako $^{2}/_{3}$ szacunku przez biegłych w poprawionej taksie wykrytego.

Warszawa, d. 17 (29) Sierpnia 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po niedojściu powyższego terminu do skutku Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji na żądanie Michała Lande, Jana i Walerji z Piwkowskich małżonków Krukowskich w Warszawie pod Nr. 956*e.* oraz Ludwika Klajnadel kupca w Warszawie pod Nr. 1065 zamieszkałego, wszystkich wierzycieli hypotecznych nieruchomości Nr. 1713*c.* łącznie subhastacją tejże nieruchomości popierających, zamieszkanie prawne u Edwarda Leo Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 490/1, obrane mających w d. 28 Września (10 Października) r. b. zapadłym nowy termin do ostatatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Grudnia 1866 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I. tegoż Trybunału wyznaczył. Licytacja zacznie się od sumy jak wyżej rs. 39,462 kop. 50.

Warszawa, d. 4 (16) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

Następnie Trybunał wyrokiem z d. 8 (20) Grudnia 1866 r. nieruchomość Nr. 1713*c.* ostatecznie przysądził Zygmuntowi Krysińskiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 50,000. W skutek zaś podwyższenia o $^{1}/_{4}$ część wyżej nad szacunek Trybunał wyrokiem z d. 19 (31) Grudnia 1866 r. nieruchomość tę przysądził ostatecznie za sumę rs. 62,501 Adolfowi Wernitz fabrykantowi instrumentów w Warszawie pod Nr. 2191*a* zamieszkałemu. Gdy zaś nowonabywca warunkom licytacyjnym zadość nieuczynił, przeto na jego koszt i risico popieraną jest resubhastacja na żądanie Jana Walerji małżonkow Krukowskich męża dymisjonowanego pułkownika wojsk. Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie pod Nr. 1065 zamieszkałych.

Resubhastacją dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków odbędzie się d. 13 (25) Lutego 1867 r. o godzinie 10-ej z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału I-go.

Warszawa, d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1867 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

Po odbyciu w d. 13 (25) Lutego r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1713*c* w Warszawie w drodze resubhastacji wyznaczył na dzień 1 (13) Marca r. b. godzinę 10-tą z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 45,000.

Warszawa, d. 16 (28) Lutego 1867 r.
Pisarz Trybunału, R. D., Zgórski.

(N. D. 1195) *Pisarz Trybunału Cywilnego 1 Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału 1.*

Stosownie do art. 682, K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Mateusza Smiarowskiego, właściciela, nieruchomości miejskiej i Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, w mieście Łomży zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 155 kop. 34, z procentem i kosztami, od Izaaka Herszkowicza Fromberga, właściciela nieruchomości w mieście Kolnie położonej, w mieście Johanisburgu Krolestwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Łomży w domu Lewina Kaufmana kupca pod N. 86. przy ulicy Długiej obrane mającego, przypadającej; aktem b. Komornika przy Trybunale tutejszym Antoniego Krasuskiego w d. 10 (22) Października 1863 r. rozpoczętym, a w kontynuacji w d. 12 (24) tegoż m. i r. ukończonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajętą została nieruchomość w mieście Powiatowem Kolnie, Gubernji Łomżyńskiej, przy rynku pod N. 82 położona składająca się:

1. Z placu długości łokci 18, szerokości łokci 23, ciągnącego się od rynku jako ulicy frontowej do ulicy Zatylnej, położenego z jednej strony przy placu do własności Icka Witkowicza, z drugiej zaś Franciszka Szlakowskiego. Na tymże placu są budowle.
2. Dom masiv murowany, dachówką kryty o partrze. w którym mieszkają Hersz ojciec i syn jego Lublowie.
3. Chlew z drzewa sosnowego w węgieł postawiony, deskami pokryty, w którym są urządzone: kuczka, spichlerek i chlew.
4. Kloaka z desek sosnowych o jednych drzwiach.
5. Oficyna czyli dom z drzewa sosnowego dachówką pokryta, w której mieszka Abram Lubel lokator.

Kopie aktu zajęcia toj nieruchomości doręczone zostały:

1. dłużnikowi Izaakowi Herszkowiczowi Foomberg.
2. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego, Tymoteuszowi Krzyżanowskiemu.
3. Prezydentowi miasta Łomży Frarciszkowi Kowalewskiemu.

Akta zajęcia tejże niernchomości zarejestrowane zostały. w księdze hipotecznej Okręgowej nieruohmości w mieście Kolnie pod N. 32 położonej, d. 26 Stycznia (7 Lutego), a w Kancelarji Trybunału d. 6 (18) Lutego 1867 r. Pierwsza publikata warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału w Łomży d. 18 (30) Marca 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym Marjan Smiarowski, jako od popierającego sprzedaż, ustanowiony Obrońca, u ktorego, jak również w kancellarji Pizarza Trybunału, bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść mozna.

Łomża b. 6 (18) Lutego 1867 r.
Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w izbie ustępowej Trybunnłu miejscowego d. 6 (18) Lutego 1867 r.
Pepłowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Sprostowanie:

(N. D. 1252). W Nrze 48 Dziennika Warszawskiego z d. 16 (28) Lutego na stronnicy 408 w szpalcie trzeciej, w ogłoszeniu o sprzedaży dóbr Łukawiny Pęcławskiej zaszła pomyłka w tem iż ostateczne tychże dóbr przysądzenie przypada nie w dniu 9 (21) Marca r. b., lecz dopiero w dniu 9 (21) Maja r. b.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

DODA TEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)